

Do Górników Wielkopolski!

Z okazji „Dnia Górnika” Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu wyraża wszystkim górnikom, technikom i inżynierom pracującym w wielkopolskim górnictwie serdeczne podziękowanie i gratulacje za dotychczasowe osiągnięcia produkcyjne, za trud i ofiarność w realizacji zadań gospodarczych.

Partia wysoko ceni Waszą odpowiedzialną i trudną pracę, która przyczynia się do rozwoju i umocnienia potencjału gospodarczego naszej Ojczyzny.

Nowe dynamicznie rozwijające się wielkopolskie ośrodki górnictwa, węgla brunatnego w rejonie konińsko-tureckim, soli w Kłodawie i Wapnie zmieniają strukturę gospodarczą Wielkopolski oraz zwiększają rangę naszego województwa w gospodarce narodowej.

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu jest głęboko przekonany, że wielkopolscy górnicy, technicy i inżynierowie zatrudnieni w górnictwie, wielając w życie uchwały partii, nie będą szczędzili dalszych wysiłków w pracy nad rozwojem górnictwa w Wielkopolsce, dostarczając narodowi coraz to większych ilości węgla i soli.

W dniu Waszego święta życzymy Wam dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej. Jednocześnie życzymy Wam i Waszym rodzinom dużo szczęścia i radości w życiu osobistym.

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu

Poznań, dnia 4 grudnia 1962 r.

Wszystkim górnikom województwa poznańskiego przesyłamy w dniu ich Święta serdeczne pozdrowienia oraz życzenia jak najlepszych osiągnięć produkcyjnych i dużo szczęścia w życiu osobistym.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

List Nehru do Czou En-laia

Indyjskie Biuro Informacyjne ogłosiło tekst listu premiera Indii Nehru do premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-laia, który jest odpowiedzią na list Czou En-laia z 28 listopada br.

W liście swym Nehru wylicza zasady, na podstawie których można osiągnąć pokojowe uregulowanie indyjsko-chińskiego sporu granicznego:

1. konieczne jest stworzenie odpowiedniej atmosfery dla pokojowego uregulowania rozbieżności;
2. rozbieżności powinny być uregulowane drogą rokowań;
3. nie powinno się podejmować prób narzucenia jakiegokolwiek jednostronnego żądania przez którąś z stron w związku z sukcesami osiągniętymi w czasie nie dawnych starć;
4. kroki przygotowawcze do przeprowadzenia rokowań powinny być zgodne z zasadą poszanowania własnej godności obu stron;
5. realizacja tych posunięć nie powinna pogorszyć sytuacji którejś ze stron, jeśli chodzi o prawną korekturę linii granicznej.

Nehru pisze dalej, że zaproponowane przez ChRL posunięcia w zakresie wycofania wojsk poza „linię faktycznej kontroli, istniejącą 7 listopada 1959 r.”, nie odpowiadają wyżej wymienionym zasadom.

„Składające się z 3 punktów propozycje z 24 października 1962 r., jak również oświadczenie z 21 listopada

Depesza N. Chruszczowa do prezydenta Tito

W związku z wielką powodzią, która nawiedziła Skopje i inne rejon Ludowej Republiki Macedonii, Nikita Chruszczow w depeszy wystosowanej do prezydenta Tito przekazał ludności zamieszkającej na terenach dotkniętych tą klęską żywiołową wyrazy szczerego współczucia od narodu radzieckiego i rządu ZSRR oraz w swoim własnym imieniu. (PAP)

Dalsze rozmowy w sprawie Kuby

3 bm. w Nowym Jorku wzniesione zostały amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie pokojowego rozwiązania problemu kubańskiego.

Ze strony amerykańskiej uczestniczą w nich specjaliści doradcy prezydenta Kennedy'ego, John McCloy, stały przedstawiciel USA w ONZ, Leland Stevenson oraz Charles Foster. Stronę radziecką reprezentują: wiceminister spraw zagranicznych, Wasili Kuzniecow oraz stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, Walerian Zorin. (PAP)



Zjazd WPK rozpoczął obrady

W niedzielę, 2 bm. w wielkiej sali Pałacu Kongresu w Rzymie rozpoczął swe obrady X Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. Miejsca na sali zajęli delegaci, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z różnych krajów świata, korpusu dyplomatycznego krajów socjalistycznych, włoskich partii politycznych — z wyjątkiem neofaszystów i monarchistów — oraz tłumy publiczności.

Obecna jest delegacja KC PZPR w skład której wchodzi: członek Biura Politycz-

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
wtorek, 4 grudnia 1962

Cena 50 gr
Nr 288 (5856)

„Barburkowe” święto

Przywódcy partii i rządu na centralnych uroczystościach na Śląsku

Tradycja stał się już udział członków kierownictwa partii i rządu w dorocznych uroczystościach z okazji święta polskich górników.

Na tegoroczne centralne „Barburkowe” uroczystości przybyli do Katowic w poniedziałek 3 bm.: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński oraz kierownik Wydz. Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski.

O godz. 17 w Zabrzu rozpoczęła się centralna akademia górnicza. Po odegraniu hymnu narodowego i marsza górników akademię zabrał przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników Michał Specjał. Następnie przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka (skrót przemówienia drukujemy na str. 3). Przemawiał również minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

Minister Mitrega złożył m. in. na wstępie meldunek, iż postawione w ubr. przed górnikami zadanie wydobywania 109 milionów ton węgla będzie przekroczono o ponad 300 tys. ton. Następnie dalsza poprawa jakości węgla wyrażająca się we wzroście produkcji asortymentów grubych i cennego węgla koksującego.

Dążenie do tego, aby ślasy w kopalniach stały się wielkimi „fabrykami węgla”, staje się rzeczywistością. Coraz większa ilość ślasy uzyskuje i przekracza 1.000

ton dobowego wydobycia. Przyrost osiągnięty jest głównie drogą zwiększenia wydajności, a nie wzrostu zatrudnienia.

W wysiłkach zmierzających do rozwinięcia postępu techniczno-organizacyjnego górnictwo napotyka jednak na trudności, spowodowane zbyt małymi dostawami potrzebnych maszyn i urządzeń.

Minister przypomina dalej, że zasadnicze zmiany jakościowe, które nastąpiły w przemyśle węglowym zarówno w metodach organizacji pracy jak i w technologii procesów produkcyjnych i inwestycyjnych nie byłyby możliwe, gdyby nie towarzyszył im stały wzrost kwalifikacji załóg i dozoru.

Bilansując ubiegły rok w górnictwie, Jan Mitrega stwierdza, że usprawniając gospodarkę materiałową górnictwo węglowe zaoszczędziło w 3 kwartałach br. (dzięki zmniejszeniu zużycia stali, drewna i innych materiałów) 80 mln. zł przy zamierzonej na cały rok bieżący sumie 80,6 mln. zł.

W drugiej części przemówienia mówca podał szereg faktów świadczących o zmieniającej się na lepsze sytuacji społeczno-bytowej górników i ich rodzin.

Jan Mitrega zapewnił, że górnicy nie będą szczędzić sił, aby z honorem wykonać trudne zadanie roku przyszłego i następnych lat 5-letki.

W Turku...
W niedzielę, społeczeństwo Turka obchodziło po raz czwarty w historii tego miasta „Dzień Górnika”. Malowniczo przemarsz górników Adamowa z orkiestrą przez miasto, akademii i występy artystów łódzkich w pięknym „Do mu Strażaka” (spełniającego w Turku rolę poznańskiego Auli Uniwersyteckiej), zgromadziły liczne rzesze mieszkańców Ziemi Tureckiej.

Na „Barburkowe” uroczystości do Turka przybyli m. in.: wiceminister górnictwa i energetyki — Eugeniusz Zadrzyński, sekretarz ekonomiczny KW PZPR — Ludwik Drożdż, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Zygmunt Węgrzyk, przewodniczący WKPG — Witold Hempowicz, kierownicy aktywów Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, Zw. Zaw. Górników, władz miejscowych itd.

Po referacie dyrektora naczelnego Kopalni Adamów — Włodzimierza Frosta obrazu-

Górnikom
z okazji
Barburki
serdeczne
życzenia
wszelkiej
pomyślności

Głos Wielkopolski

4 grudnia rozpocznie produkcję



Załoga kopalni soli „Kłodawa” na prawie miesiąc przed terminem oddaje do użytku zakład przerobczy soli kamiennych. Zakład ten o zdolności wytwórczej 360 tys. ton soli rozpocznie produkcję w „Dniu Górnika” — 4 grudnia br. Na zdjęciu: brygadziści robót montażowych Marian Kordek i monter Piotr Leśniewski przy uruchamianiu rusztu walcowego do soli białej w nowym zakładzie przerobczym.

CAF — fot. Radziszewski

nego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko oraz członkowie KC — Lucjan Motyka i Artur Starewicz.

W przemówieniu inauguracyjnym przewodniczący Federacji Partii Komunistycznej w Mediolanie, Cossuta powitał 876 delegatów wybranych na 113 zjazdach organizacji terenowych federacji partyjnych, jakie poprzedziły X Zjazd.

Następnie Cossuta poprosił o zabranie głosu Palmiro Togliatti'ego, który wygłosił referat programowy. (PAP)

Anastas Mikojan powrócił do kraju

W niedzielę powrócił do Moskwy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan.

Na lotnisku we Wnukowie wicepremiera Mikojana witali zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin i Michaił Lesiechicz, ministrowie ZSRR i inne oficjalne osobistości.

Wśród witających obecny był ambasador Republiki Kuby w Moskwie, Carlos Olivas Sanchez oraz pracownicy dyplomatyczni ambasady kubańskiej. (PAP)

Piasek i węgiel

Gdyby ktoś obcy wyszedł na tę drogę z lewej lub prawej strony z gęstego zagajnika, nie wiedziałby zapewne, że oto stąpa po niezwyklej drodze, która wiedzie do nowej sławy wielkopolskiej ziemi. Dojrzałby najwyższą jakąś jej niezwykłość. Bo skąd nagle, w głębi lasu, szeroka, wyszlakowana droga, prowadząca, zda się, do — nikąd?

My oczywiście znamy cel podróży. Byliśmy opodał nie cały rok temu, dokładnie — 5 stycznia. Wówczas inżynier Karpa z konińskiej kopalni niedbałym gestem rysował w powietrzu ogrom przyszłych zmian na tej ziemi.

I oto teraz, zmierzam wyboistą drogą, dla porównania suchej formuły rządowej uchwały, co to „...z dniem 3 stycznia 1962 roku...” daje początek nowej historii miasteczka — z moją własną wizją tych zmian po roku i ich rzeczywistym kształtem.

Droga kończy się niespodziewanie prowizorycznym rowem. Dalej jechać nie można. Kilka metrów za przeszkodą i skrzętem przystaje — i gapię się na kłęczącego robotnika. Na przecinie, wśród przekopanego runa leśnego, układa właśnie płyty chodnikowe, a robi to tak zwyczajnie, jakby pracował w Poznaniu, na Grunwaldzkiej.

Dziś przyszłą arterię wytycza ściana drzew, bliżej nas, wśród wałów piasku — prowadzi już odcinek betonowej ulicy. Za dwa lata, w miejscu, gdzie dotychczas mieszkańcy Kazimierza znajdowali najprzedszybiej prawdziwkę, staną potężne maszyny górnicze. Stąd, z placu montażowego ruszą kiedyś maszyny do kruszenia ziemi i węgla. Ale teraz to przekopana pustynia, bezpłodna spylona ziemia, w której z trudem brodzą ludzie, konie i maszyny budowlane. Tutaj ruch jest większy, robota idzie szybciej, bo widać zaczątki murów warsztatów, magazynów, garaży odkrywk.

Budowa samej odkrywki leży nieco dalej, za lasem. Jednym skrajem sięgać ma zadrzewionego wzgórza, drugim wędze się za kilkanaście lat w zabudowania Kazimierza i stary dworski park. Tam, na wzgórzu, widać pierwsze zabudowania przy samej odkrywce, szyb odwodnieniowy i — hałde brunatnego węgla. Właśnie trzyma ją brylę gospodarz, który za niepozorną bramą z napisem „Kopalnia Gopin, odkrywka Kazimierz, szyb nr 1” — znalazł pierwsze nowe paliwo.

Skąd ten węgiel, po co ten szyb?

Budowniczości Kazimierza, zanim dotrą do brunatnego bogactwa, muszą uporać się ze swoim wrogiem nr 1 — z wodą. Póki nie zagrozi jej tama, póty broni ona skutecznie podziemnego skarbu. Tamą tą jest cały system odwodnienia: bariera pomp wokół przyszłego wkopu, w którym pograżą się maszyny oraz skomplikowana siatka podziemnych chodników-kanalów wewnątrz odkrywki. Będzie nimi spływać woda do głównej komory pomp, mieszczącej się z dala od podszycia, 40 metrów pod ziemią, w środku węglowej żyły. Stąd właśnie ten szyb i pierwszy węgiel.

Drażąc studnię szybu i główny chodnik, górnicy wydobyli już 1200 ton brunatnego runa. Od stycznia stworzyli sobie podziemny przyczółek, odtąd co miesiąc wgryzać się będą na pół kilometra nowych chodników. Za rok będzie z nich cała pajęczyna długości 6 kilometrów. A wszystko po to, by postawić tamę wodzie, która co prawda kpi dziś sobie z górników, lejąc im się za kołnierze i spływając z odkrywki „leniwym” tempem ponad 17 m sześć na dobę, ale zniknie stąd za dwa lata, wyszana przez kilkadziesiąt wydajnych pomp. Wówczas ubywać jej będzie ponad 140 tys. metrów sześć. Na dobę, to jest tyle, ile liczyło sobie jezioro Kruszyniec. Jedynym po nim śladem jest dziś suche, mul-

(Dokończenie na str. 4)

„Barburkowe“ święto

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku u „białych górników“ w Kłodawie. Na uroczystości te przybyli m. in. wiceminister przemysłu chemicznego — Bronisław Taban, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Olzak, kierownicy władz powiatowych, przedstawiciele zjednoczeń górniczych i budowlanych. Obecna była również delegacja górników z Erfurtu (NRD).

W dniu swego święta górnicy Kłodawy przekazali do eksploatacji nowoczesny zakład przeróbki soli kamiennych. W referacie o okolicznościach w tym dyrektor naczelny Kopalni — Marian Domasiński przedstawił historię powstania kopalni, jej rozwój i zadania na lata najbliższe. Stwierdzając, że 3 km. Kopalnia dała 640-tysięczną tonę so-

li o łącznej wartości 300 mld. zł podkreślił on, iż dzięki nowym inwestycjom, zainstalowaniu wysoce wydajnych młynów i urządzeń wyciągowych, moc wydobywczą „Kłodawy“ wzrosła w przyszłym roku o 360 tys. ton soli.

W czasie uroczystości 29 zaśluzonych górników otrzymało krzyże zasługi. (jot)

Największy hotel Europy stanie w Moskwie

Sześć tysięcy osób będzie mógł pomieścić w swoich 3.400 pokojach nowy hotel moskiewski, którego budowę rozpoczęto nad brzegiem rzeki Moskwy, nieopodal Kremla. Ten, największy w Europie hotel, oddany zostanie do użytku w roku 1965.

Będzie to nowoczesny, 12-piętrowy gmach. Jego centralny korpus ma sięgać 20 pięter. Bez wychodzenia z hotelu będzie można zjeść obiad w jednej z dwóch restauracji — obliczonych na 2 i pół tysiąca miejsc, spotkać się przy pół czarnej w kawiarni na dachu hotelu z widokiem na panoramę Moskwy, zagrać w tenisa na kortach, mieszczących się również na dachu hotelu, wieczór zaś spędzić w teatrze (3 tys. miejsc), lub na filmie w szerokoekranowym kinie stereofonicznym (1.000 miejsc).

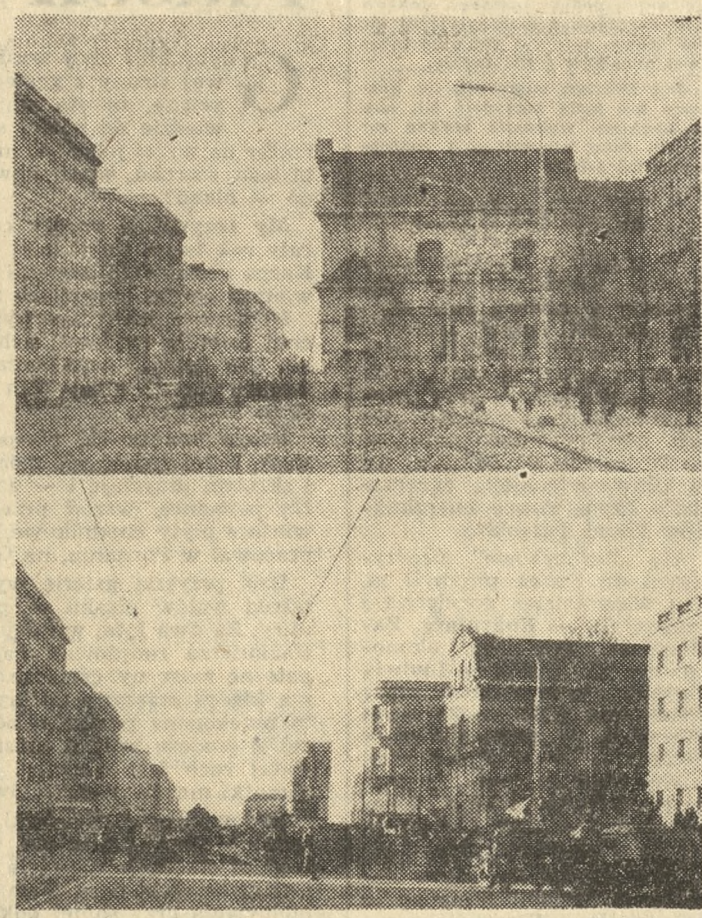
PAP

Śmiała

przedsięwzięcia

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. przy trasie W—Z w Warszawie zrealizowano śmiałe przedsięwzięcie inżynierskie — frzenie tego rodzaju na świecie przesunięcie ważącego 6800 ton kościoła Narodzenia NMP. Na zdjęciu górnym: kościół przed przesunięciem. Na zdjęciu dolnym: kościół po przesunięciu.

CAF. — fot. Wdowiński



Szukając klucza do rozwiązania trudności

Eksport — import — inwestycje

Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie słyszał o konieczności rozwijania eksportu. Mimo to jednak daleko jest jeszcze do zrozumienia roli, jaką ma do spełnienia handel zagraniczny.

W publikacjach prasowych pisze się na ogół o eksporcie dużo i często. O imporcie znacznie mniej. Nic dziwnego. Import, jeśli tylko ma się czym płacić, specjalnych trudności nie nastroja. Natomiast eksport odbywa się w konkurencyjnej walce z innymi dostawcami i każdy sukces na tym polu jest osiągnięciem nie tylko handlu zagranicznego ale i producenta...

Mimo to jednak sedno zagadnienia leży właśnie po stronie importu; eksport jest tylko środkiem wiodącym do celu. Głównym zadaniem handlu zagranicznego jest bowiem zaopatrzenie gospodarki narodowej i społeczeństwa w to wszystko, czego nie dostarcza produkcja krajowa, bądź też co produkuje w ilościach niewystarczających. Ale aby dostarczać, trzeba rozporządzać odpowiednim zasobem środków płatniczych, zdobywanych poprzez eksport.

Spróbujmy od tej strony spojrzeć na rozwój naszej miany towarowej ze światem. Na przestrzeni lat 1956—1961 nasz import zwiększył się o 65 procent. Najpoważniej przy tym — obok paliw płynnych, co wiąże się z rozwojem motoryzacji — zwiększył się import różnych produktów żywnościowych (przeszło trzykrotnie) oraz zbóż (przeszło dwukrotnie). W roku bieżącym, który w krajowym rolnictwie nie należał ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne do najlepszych, zaistniała potrzeba dalszego zwiększenia importu zbóż i innych artykułów żywnościowych m. jn. przetworów owoców i warzyw.

Natomiast eksport w latach 1956—1961 wzrósł o ponad 53 proc. a więc w stopniu znacznie mniejszym niż import. Dlaczego? Przyczyna główna — to wypieranie węgla jako źródła wytwarzania energii — przez ropę naftową. Węgiel należy i dzisiaj do podstawowych artykułów naszego eksportu. Jednakże jego udział w całości wpływów naszego handlu zagranicznego z 43,2 proc. w roku 1956 spadł w roku 1961 do 18,7 proc. Ubytek ten w pewnej mierze zastąpiły szczególnie w odniesieniu do rynków kapitalistycznych, wpływy z eksportu produktów hodowlanych. Nie jest to jednak podstawa stała dla rozwoju eksportu. Protekcjonizm rolny w Europie zachodniej zwłaszcza w krajach Wspólnoty Rynku, ogranicza nasze możliwości. Ponadto działają tutaj na naszą niekorzyść charakterystyczne dla krajów kapitalistycznych wahania cen. Właściwym więc rozwiązaniem problemu takiego przyśpieszenia wzrostu eksportu, by nie pozostawał on w tyle za rozwojem importu, jest zwiększenie w wywozie udziału maszyn i urządzeń oraz towarów przemysłowych konsumpcyjnych.

Zwiększenie zdolności produkcyjnych dla potrzeb eksportu staje się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. W tym roku uczyniono w tej dziedzinie nie poważny krok naprzód. Niezależnie od wydzielenia szeregu przedsiębiorstw specjalnie dla produkcji eksportowej, uwzględniono potrzeby handlu zagranicznego w planach inwestycyjnych. Dotyczy to zarówno fabryk już pracujących na eksport, poprzez zwiększenie ich mocy produkcyjnych dodatkowymi dostawami maszyn i urządzeń, jak i budowy nowych zakładów.

Stwarzane więc zostają podstawa dla rozszerzenia produkcji w tych działach, które mogą nam przynieść poważny

wzrost eksportu i w rezultacie doprowadzić do usunięcia istniejącej obecnie dysproporcji między wzrostem importu i eksportu. Dysproporcja, będącej jedną z głównych przyczyn wielu naszych trudności gospodarczych.

GRZEGORZ OSSOWSKI

Zadania ZSL w dziedzinie rozwoju kółek rolniczych

Omówienie uchwały plenum NK ZSL

Jak informowaliśmy, obradujące w dniach 27 i 28 listopada br. V plenum Naczelnego Komitetu ZSL podjęło uchwałę w sprawie zadań stronnictwa w zakresie rozwoju działalności kółek rolniczych.

Podkreślając, że państwo zwiększa systematycznie pomoc materiałową, finansową, inwestycyjną i instruktażową dla rolnictwa, uchwała stwierdza, iż rosnące zadania stwarzają potrzebę zwiększenia tej pomocy.

Program unowocześnienia rolnictwa i ściśle z tym związany rozwój kółek rolniczych znalazły zrozumienie w przeważającej liczbie wsi. Dlatego też w rozwoju kółek widoczne są poważne osiągnięcia. Jednakże wielkie środki, jakie zostały oddane do dyspozycji kółek, nie są przez nie w pełni wykorzystywane, a rozwój kółek rolniczych jest zbyt wolny. Liczba gospodarstw zrzeszonych w kółkach wynosi bowiem niewiele ponad 20 proc. ogółu gospodarstw, w ok. 14 tys. wsi nie ma dotychczas kółek, blisko 13 tys. kółek rolniczych nie prowadzi działalności gospodarczej a ok. 3600 pracuje ze stratami.

Z ogólnej sumy Funduszu Rozwoju Rolnictwa, wyoszaczonej na 30 września br. ponad 8 mld. zł, kółka rolnicze wykorzystywały zaledwie 34,2 proc., a powiatowe zarządy kółek — z kwoty 2 mld. zł — tylko 30,6 proc.

W związku z tym Prezydium NK ZSL wraz z Biu-

Sprawcy napadu na bank przed sądem

We wtorek 4 bm. przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu rozpoczyna się proces 7 uczestników włamania do siedziby Narodowego Banku Polskiego w Wołowie. Bandyci zrabowali ponad 12 i pół miliona zł. W wyniku energicznego śledztwa zrabowane pieniądze odzyskano.

Rozprawa odbędzie się trybie doraźnym. (PAP)

Miła uroczystość rozdania nagród

Bardzo miła uroczystość odbyła się w niedzielę w auli Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej. Ponad 200 dzieciom wręczono nagrody wylosowane za rozwiązanie rebusu i krzyżówki zamieszczonej w „Głosie“ z okazji III Tygodnia Higieny Jamy Ustnej. W tej uroczystości wzięli udział m. in. konsultant Światowej Organizacji Zdrowia — dr Heide Berggren ze Sztokholmu.

W części artystycznej wystąpiła m. in. artystka teatrów dramatycznych — Janina Ratajska, red. Marian Tokłowicz z telewizyjnym „Kajtusiem“, młodzieżowy zespół muzyczny i taneczny TV, ze spół szkoły podstawowej nr 1 z Buku.

Nagrody ufundowane przez Wojewódzki Oddział PCK, Wojewódzka Przychodnia Higieny Szkolnej, Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i redakcje „Głosu“ wręczał woj. inspektor stomatologiczny — Zdzisław Szulcowski, inicjator imprezy pod nazwą „Tydzień Higieny Jamy Ustnej“.

Przy sposobności informujemy, że połączona TV w sobotnim programie dla dzieci przedstawi film z tej imprezy.

Ważne porozumienie węgiersko-radzieckie

Węgry zawarły w tych dniach ze Związkiem Radzieckim ważne porozumienie o współpracy w dziedzinie produkcji tlenku glinu i aluminium. Na mocy tego porozumienia Węgry dostarczać będą do przetopu Związkowi Radzieckiemu, począwszy od roku 1967, tlenek glinu.

Do roku 1980 ilości tlenku glinu przyjmowanego do przeróbki przez Związek Radziecki osiągną 330 tys. ton rocznie. Uzyskane po przetopie aluminium będzie w całości transportowane z powrotem na Węgry. W ten sposób Węgry będą zyskiwały rocznie 165 tys. ton aluminium, co trzykrotnie przekroczy ich obecną produkcję. (PAP)

Reportaż kosmiczny

Leningradzki zakład nagrań muzycznych „Akkord“ wypuścił na rynek serię płyt gramofonowych z zapisem reportażu z pierwszego w świecie grupowego lotu kosmicznego. Szczególnie atrakcyjną częścią tego reportażu są rozmowy radiowe kosmonautów — Nikołajewa i Popowicza — prowadzone w Kosmosie.

ZIAZD HARCERZY W OPOLU

W Opolu w niedzielę zakończył się dwudniowy zjazd Opolskiej Chorągwi ZHP, w którym uczestniczyli naczelnik Związku Zofia Zakrzewska.

POPRAWA STANU ZDROWIA

PAPIEŻA

W niedzielę, 2 bm. papież Jan XXIII pojawił się publicznie po raz pierwszy od chwili ogłoszenia przed trzema dniami oficjalnej wiadomości o jego chorobie. Papież ukazał się na 7 minut tłumom wiernych, zgromadzonym na placu św. Piotra i stojąc w oknie swego gabinetu po zmówieniu krótkiej modlitwy oświadczył: „Dobre zdrowie, które groziło przez chwilę, że nas opuści, znowu wraca“.

Tego samego dnia zakomu-

nikowano w Watykanie, że papież wzięnie udział w uroczystości mszy, jaka zostanie 9 bm. odprawiona w Bazylice św. Piotra, w związku z uroczystościami kanonizacji trzech nowych świętych.

pociąg nr 309, który uderzył w tył stojącego pociągu. Trzy osoby odniosły obrażenia.

NA WYPOCZYNEK DO ZSRR

W niedzielę na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa,

wyjechał z Belgradu specjalnym pociągiem na wypoczynek w Związku Radzieckim prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Józef Broz Tito z małżonką.

ZAPOWIEDZ WYSTRZELANIA

NOWEGO „TELSTARA“

W Stanach Zjednoczonych zapowiedziano wystrzelenie w przyszłym tygodniu z Przyląd-

ka Canaveral nowego satelity telekomunikacyjnego typu „Telstar“.

Przy pomocy nowego satelity mają być ponownie podjęte próby z przekazywaniem poprzez Atlantyk audycji telewizyjnych. Jak wiadomo, pierwszy satelita tego typu wciąż jeszcze krąży po orbicie, ale w ub. tygodniu przestały reagować na sygnały z Ziemi, wiążące i wyłączające jego urządzenia przekazykowe.

I TOM WIELKIEJ ENCYKLOPEDII

W połowie grudnia br. ukaza się pierwsze egzemplarze zapowiadane już od dawna I tomu Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN. 840-stronicowy tom zawiera: ok. 800 ilustracji, 72 tablice (w tej liczbie 16 barwnych) 116 map jedno i wielobarwnych.

technicznej produkcji i ruchu, w zabezpieczaniu maszyn i obiektów pod względem BHP, jak też ustalenie form wykorzystania osiągnięć instytucji naukowo-badawczych i wyższych uczelni.

Możliwości są duże, gdyż np. można stosować defektoskopię izotopową dla przewidywania przedmiotów metalowych lub z tworzyw sztucznych, czy też do kontroli jakości części maszyn i urządzeń itp. Innego rodzaju przyrządy izotopowe ułatwiają dokonywanie pomiarów grubości blach, rur i ścian zbiorników, poziomu ciekłych gazów w butlach i cysternach, liczenie wyrobów, sygnalizację opróżniania zbiorników, kontrolują nastawienie walców i ostrzegają pracowników przed niebezpieczeństwem. W nowoczesnie wyposażonych zakładach zaczęto również wykorzystywać izotopowe promieniowanie dla badania zużycia części silników, maszyn i narzędzi, przebiegu procesów technologicznych itd.

O znaczeniu nowych metod świadczyć może chociażby 500 mln złotych, które — jak wynika z planów Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej — zamierza się zainwestować w bieżące pięcioletnie plany w dziedzinie techniki jądrowej w różnych działach gospodarki.

Chodź o 500 mln. zł

Izotopy w przemyśle

Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych „Bipromus“ w Poznaniu zorganizowało przy współudziale Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, Politechniki Poznańskiej i kilku innych pokrewnych instytucji, ogólnokrajową naradę, poświęconą omówieniu zastosowania przyrządów izotopowych w usprawnianiu procesów technologicznych w przemyśle maszynowym.

W naradzie tej, połączonej z wystawą sprzętu i aparatury izotopowej, biorą m. in. udział przedstawiciele instytucji, zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych oraz innych większych fabryk i biur projektów w kraju.

Głównym celem narady jest zaznajomienie uczestników z praktycznymi możliwościami wykorzystania izotopów w ulepszaniu procesów technologicznych, kontroli

technicznej produkcji i ruchu,

w zabezpieczaniu maszyn i obiektów pod względem BHP,

jak też ustalenie form wykorzystania osiągnięć instytucji naukowo-badawczych i wyższych uczelni.

Możliwości są duże, gdyż np. można stosować defektoskopię izotopową dla przewidywania przedmiotów metalowych lub z tworzyw sztucznych, czy też do kontroli jakości części maszyn i urządzeń itp. Innego rodzaju przyrządy izotopowe ułatwiają dokonywanie pomiarów grubości blach, rur i ścian zbiorników, poziomu ciekłych gazów w butlach i cysternach, liczenie wyrobów, sygnalizację opróżniania zbiorników, kontrolują nastawienie walców i ostrzegają pracowników przed niebezpieczeństwem. W nowoczesnie wyposażonych zakładach zaczęto również wykorzystywać izotopowe promieniowanie dla badania zużycia części silników, maszyn i narzędzi, przebiegu procesów technologicznych itd.

O znaczeniu nowych metod świadczyć może chociażby 500 mln złotych, które — jak wynika z planów Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej — zamierza się zainwestować w bieżące pięcioletnie plany w dziedzinie techniki jądrowej w różnych działach gospodarki.

Wczoraj — dziś — jutro

NA SZCZĘŚCIE BEZ OFIAR

3 bm. o godzinie 6.10 rano na przystanku trakcji elektrycznej Gdynia — Redłowo miało miejsce zderzenie dwóch pociągów elektrycznych. Pociąg elektryczny nr 201 został przetrzymany pod semaforem na przystanku Redłowo. W międzyczasie od Gdańska nadjechał następny

wa, wyjechał z Belgradu specjalnym pociągiem na wypoczynek w Związku Radzieckim prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — Józef Broz Tito z małżonką.

ZAPOWIEDZ WYSTRZELANIA

NOWEGO „TELSTARA“

W Stanach Zjednoczonych zapowiedziano wystrzelenie w przyszłym tygodniu z Przyląd-

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Przemówienie Władysława Gomułki na Centralnej Akademii z okazji Dnia Górnika

Skrót

Calej, wielkiej armii górniczej, zatrudnionej przy wydobyciu węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza i metali szlachetnych, siarki, ropy naftowej, gazu ziemnego i innych surowców mineralnych, przesyłając im wyraz głębokiego szacunku i podziękowania za ofiarne poświęcenie, jakie włożyli w realizowanie zadań państwa, realizowanych przez partię i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, za ten cenny wkład, jaki armia ta wniosła swoim udziałem w dzieło rozwoju naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej — powiedział Wł. Gomułka.

Słowa szczególnego uznania należą się nowatorom pracy, którzy w państwie socjalistycznym, w państwie, w którym wydobyci ponad 57 mln ton węgla netto, a w tym czasie uzyskali prawie 62 mln ton z jednej ściany, osiągnęli tym samym najwyższy poziom w górnictwie światowym. Wielkimi sukcesami szczytą się również bratni górnicy z innych państw, np. w kopalniach „Boże Dary”, „Pierwszy Maja”, „Siersza” i „Wierzyński” — przy przekopach inwestycyjnych i głębieniu kopalni.

Pragnę jednocześnie wyrazić słowa wysokiego uznania projektantom, konstruktorom, inżynierom, którzy rozwijają swoją myśl techniczną, przydatną do doskonalenia technologii i organizacji pracy w górnictwie, jak i w innych dziedzinach.

APEL DO GÓRNIKÓW

Ogólne wyniki pracy górniczej w r. ub. wypadły bardzo dobrze i zgodnie z oczekiwaniami wskaźnikami planu. Równocześnie jednak zużycie węgla w gospodarce narodowej okazało się w tym roku znacznie wyższe, niż przewidywano. Stworzyło to bardzo napiętą sytuację w bilansie węgla kamiennego. Zapas węgla w przemyśle i w transporcie kolejowym są obecnie prawie o jedną trzecią mniejsze, niż były w tym samym czasie w r. ub. Wzrasta również zapotrzebowanie ludności na węgiel opałowy. Mimo zwiększenia dostaw tego węgla o pół miliona ton w r. ub. w stosunku do r. ub., w szeregu miejscowościach, zwłaszcza wsi, zapotrzebowanie na węgiel nie jest w pełni zaspokojone.

W tej sytuacji Komitet Centralny naszej partii i rząd wyrażają się do górników węgla kamiennego z gorącym apelem, aby przeznaczyli na pracę i wydobycie jeden z dni świątecznych przy pracujących na grudzień. Prosimy konkretnie przeznaczyć na wydobycie ostatnią niedzielę miesiąca, tj. 30 grudnia.

Pragnę wyrazić przekonanie, że ten nasz apel, dyktowany potrzebami gospodarki i potrzebami ludności, znajdzie zrozumienie u wszystkich górników, oraz poparcie ich organizacji.

Zajmujemy sobie sprawę z trudności, jakie sprawia górnictwo węglowemu nierytmicznemu podstawianiu wagonów do ładunku. Sytuacja w transporcie kolejowym, a szczególnie w węzle katowickim, nie ułatwia. Władze centralne wyrażają duże wysiłki, aby doprowadzić do niezbędnej poprawy w tej dziedzinie.

Trudności w obrocie wagonami sprawiają też przedsiębiorstwa, które przetrzymują wagony. Dotyczy to zwłaszcza górnictwa i budownictwa. Administracja tych przedsiębiorstw musi zerwać z tą niepożądaną praktyką.

POTRZEBOWANIE WZRASTA

W r. 1963 musimy zapewnić naszej gospodarce narodowej w ramach planowanego i

ponadplanowego wydobycia co najmniej 111,5 mln ton węgla kamiennego, tj. o 2 proc. więcej niż w br. oraz prawie 14,5 mln. ton węgla brunatnego, czyli o 30 proc. więcej.

Wł. Gomułka podkreśla, że wydobycie węgla nie nadaje się do potrzebami gospodarki. W latach 1950—1962 wydobycie wzrosło o 40 proc., natomiast globalna produkcja naszego przemysłu — o przeszło 270 proc.

Szybko rosnące zapotrzebowanie przemysłu na paliwo za spokojając będzie w coraz większym stopniu węgiel brunatny.

Dostawy węgla opałowego, łącznie z deputatami, wyniosły w r. ub. ponad 18,4 mln. ton, czyli o ponad 32 proc. więcej niż w 1955 r.

Tak więc zapotrzebowanie na węgiel wzrasta w szybszym tempie niż wydobycie i w związku z tym musimy poważnie zmniejszyć eksport węgla. W r. 1950 wynosił on prawie 26,6 mln. ton, natomiast w r. 1961 obniżył się do 17 mln ton.

Wzrost zapotrzebowania na węgiel jest nie zawsze i nie w pełni gospodarczo uzasadniony. Należy ponownie przypomnieć wszystkim użytkownikom o ciążącym na nich obowiązku oszczędności i racjonalnego użytkowania paliw i energii, o wprowadzeniu w tej dziedzinie surowej dyscypliny.

Wł. Gomułka stwierdza, iż działalność powołanego niedawno inspektoratu gospodarki paliwowo-energetycznej, bezpośrednia kontrola u odbiorców paliw i energii, przyniosła już pierwsze rezultaty. Główny wysiłek podjąć muszą zakłady pracy, wszyscy użytkownicy paliw i energii. W tym celu trzeba stworzyć odpowiednią atmosferę w całym kraju, w każdym przedsiębiorstwie, trzeba zerwać z beztroskim stosunkiem do tego problemu, przejawianym zarówno przez administrację gospodarczą, jak i przez samorząd robotniczy.

Rzeczą główną i najważniejszą jest to, aby każdy zakład produkcyjny, każda komórka naszego życia gospodarczego, włączyła się jak najbardziej czynnie i jak najszybciej do uporządkowania swojej gospodarki paliwami i energią.

Odnosi się to również do górnictwa. Jak w całym przemyśle, tak i tu musimy wciąż dążyć do polepszenia głównych wskaźników, które decydują o ekonomice górnictwa węglowego — a mianowicie wskaźnika zużycia materiałów, kosztów ogólnych oraz postępu robót inwestycyjnych.

W ostatnich latach sporo uczyniono w górnictwie w dziedzinie usprawnienia działalności inwestycyjnej. W ciągu 3 kwartałów br. zdolności produkcyjne górnictwa węgla kamiennego wzrosły o ponad 9 tys. ton na dobę. Efekty te zostaną zwiększone z chwilą uruchomienia nowej kopalni „Jastrzębie” oraz dalszych ważnych obiektów w kopalniach „Szczegółowice”, „Pierwszy Maja” i innych.

Sekretarz KC podkreśla konieczność rzetelnego dotrzymywania kosztorysów, oddawania wszystkich obiektów górniczych do eksploatacji w zaplanowanych terminach.

POTRZEBA WYŻSZYCH KWALIFIKACJI

W r. 1963 i w latach następnych będziemy kontynuować rozbudowę, względnie budowę 10 kopalni, rozpoczniemy budowę jednej nowej kopalni, przełączymy do eksploatacji 6 nowych poziomów wydobyczych oraz będziemy kontynuować budowę 52 nowych poziomów wydobywczych. Mały przekazać do eksploatacji 4 sortowni i 6 pługów oraz realizować budowę i rozbudowę 15 sortowni i 29 zakładów przerobczych, przy czym w r. 1963 mam rozpocząć budowę 4 sortowni i 6 pługów.

W węglu brunatnym obecna 5-letnia ma charakter wybit-

nie inwestycyjny. W końcu września br. zakończona została budowa odkrywki „Pałków”; przekazano ją do pełnej eksploatacji. Kopalnia „Turów II”, która już w tym miesiącu daje pierwszy węgiel do elektrowni, wejdzie w przyszłym roku do eksploatacji z roczną produkcją 2,5 mln. ton, zaś kopalnia „Turów I” po rozbudowie i modernizacji podniesie w 1963 r. wydobycie do 7 mln. ton.

Dzięki wspólnej pracy partii, związków zawodowych, rad robotniczych i administracji kopalń uległy znacznej poprawie stosunki międzyludzkie w górnictwie oraz stabilizacja podstawowej kadry górniczej, co wpływa dodatnio na nastroje i postawę załóg.

Wzrastający stopień mechanizacji oraz koncentracji wymaga od każdego pracownika kopalni coraz wyższych umiejętności zawodowych i coraz większej kultury technicznej. Pragniemy, aby zainteresowanie zdobyciem wyższych kwalifikacji stało się w górnictwie zjawiskiem jak najbardziej powszechnym.

Z przyczyn, o których mówiłem na V Kongresie Zw. Zaw. wzrost produkcji przemysłowej w r. 1963 będzie nieco mniejszy w stosunku do założen planu 5-letniego. Dotyczy to globalnej produkcji przemysłowej, lecz nie dotyczy górnictwa. Rozbudowywana bez przerwy zdolność wydobycza górnictwa węglowego musi być w pełni wykorzystana.

GROZIŁO NAM WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Drugą część przemówienia Wł. Gomułka poświęcił sprawom związanym z sytuacją międzynarodową, z walką wszystkich sił socjalizmu i pokoju na świecie przeciwko niebezpieczeństwu wojny nuklearnej, które przed kilku tygodniami stało przed ludzkością twardą w twarz.

Niebezpieczeństwo to — powiedział Wł. Gomułka — powstało w związku z niedawnym groźnym kryzysem międzynarodowym, wywołanym agresywnymi krokami Stanów Zjednoczonych przeciwko Republice Kubańskiej. Bezpośrednia groźba wybuchu trzeciej wojny światowej dzisiaj już nie istnieje. Jednak niebezpieczeństwo takiej wojny pozostaje wciąż aktualne. Wiele problemów międzynarodowych nie zostało dotychczas rozwiązanych. Każdy z nich zawiera w sobie potencjalne niebezpieczeństwo wojny. W jaki sposób niebezpieczeństwo wojny może przebiegać w wojnę, zobaczył to świat w dniach groźnego kryzysu wokół Kuby.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z tego kryzysu? Tylko ludzie o ograniczonym rozumie politycznym, mówiąc po prostu, tylko głupcy mogą twierdzić, że Związek Radziecki wycofał swoje rakiet i bombowce z terytorium Kuby kierując się obawą przed siłą Stanów Zjednoczonych. Siła militarna Związku Radzieckiego nie ustępuje sile Stanów Zjednoczonych. Amerykański fizyk atomowy dr Ralph Lapp w swej książce pod znamiennym tytułem „Ma sakra i super masakra” podaje, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone dysponują takim rymunkiem broni atomowej, który każdemu z tych mocarstw pozwala na 25-krotne zniszczenie drugiego.

Związek Radziecki działał tylko i wyłącznie w imię zachowania pokoju zarówno wówczas, kiedy powziął decyzję o zainstalowaniu swych rakiet na terytorium Kuby, jak i wówczas, kiedy zdecydował się na ich wycofanie.

Być może, że gdyby rakiety radzieckie nie znalazły się na Kubie, to ta rewolucyjna republika stałaby dzisiaj w ogniu krwawej walki z interwentami imperialistycznymi, którzy dokonali na nią pierwszej napaści już w r. ub., a w

r. b. szykowali się do napaści na większą skalę. Wystąpienie wycofanie rakiet zmieniło sytuację na korzyść Republiki Kubańskiej niezależnie od tego, jak kształtować się będzie dalszy bieg wydarzeń.

ZWYCIĘSTWO SPRAWY POKOJU

Dzięki przenikniętej głębokim rozumem polityce kierownikom Zw. Radzieckiego na czele z tow. Chruszczowem świat cały uniknął katastrofy wojennej.

Jeśli kiedykolwiek w naszym atomowym wieku rozgorzał pożar trzeciej wojny światowej, byłaby to nieuchronnie wojna nuklearna. Słabe tylko wyobrażenie o skutkach takiej wojny daje bomba atomowa, którą pod koniec drugiej wojny światowej rzucił na miasto Hiroszimę. Dzisiaj konstruuje się pociski o mocy pięć tysięcy razy większej, niż posiadała bomba zrzucona na Hiroszimę.

Podyktowany zdrowym rozumem kompromis radziecko-amerykański w sprawie Kuby potwierdza raz jeszcze tezę przyjętą przez międzynarodowy ruch komunistyczny, że w naszych czasach wojna światowa nie jest nieunikniona, chociaż nadal pozostaje możliwa. Imperializm nie może już dzisiaj decydować dowolnie o wojnie i pokoju. Nie pozwala mu na to światowy układ sił między socjalizmem i kapitalizmem.

Imperializm amerykański z całej duszy nienawidzi Rewolucyjnej Republiki Kubańskiej. W historii współczesnej znalazł się niewiele przykładów równie brutalnego i bezwzględnego nacisku mocarstwa imperialistycznego wobec małego kraju broniącego swej niezawisłości, swego prawa do gospodarowania we własnym domu — jak nacisk Stanów Zjednoczonych wobec rewolucyjnej Kuby. Imperializm amerykański nie cofał się przed niczym, nie przebiegał w środkach walki, zmieniając do zdławienia rewolucji kubańskiej. Sprowadził świat na samą krawędź wojny — na wojnę jednak się nie ważył. Wojna bowiem, przy istniejącym układzie sił, byłaby jego samobójstwem, a jednocześnie ludobójstwem na nieznaną dotąd skalę.

W świecie słyszy się głosy, że mimo zobowiązania prezydenta St. Zjedn. mogą one zrobieć jutro to, czego nie zrobiły dzisiaj, tj. dokonać zbrojnej agresji przeciwko Kubie. Co będzie jutro, prorokować nie można. Nasza teza o możliwości uniknięcia wojny w obecnej epoce nie oznacza, że wojna już stała się niemożliwa. Ale można zapytać, dlaczego to istniejący dzisiaj światowy układ sił, który do tej pory nie zezwolił imperializmowi na rozpęta trzeciej wojny światowej, miałby się jutro zmienić na jego korzyść i za chęci go do wojny? Światowe siły socjalizmu i pokoju rosną, potężnieją, a nie słabną, czas pracuje na naszą rzecz, a nie na rzecz imperialistycznych sił wojny.

Zapobieżenie inwazji na Kubę było wielkim zwycięstwem sprawy pokoju, a zarazem zwycięstwem narodu kubańskiego, którego najgroźniejszym jest zabezpieczenie swej suwerenności i uzyskanie warunków spokojnego życia i twórczej pracy dla własnego dobra. Ale kryzys kubański nie jest jeszcze zamknięty. Zw. Radziecki wykonał całkowicie swoje przyrzeczenia. Obecnie kolej na St. Zjedn. Na potwierdzenie formalnym aktem pod auspicjami ONZ zobowiązania złożone przed całym światem w imieniu St. Zjedn. przez prezydenta Kennedy’ego o wycofaniu się z agresji przeciwko Kubie. Republika Kubańska musi być zabezpieczona przed nową interwencją zbrojną, musi uzyskać należne jej gwarancje suwerenności. Słuszne postulaty Kuby w tym przedmiocie przedstawione

przez premiera jej rządu i jej bohatera narodowego Fidela Castro znajdują poparcie wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich światowych sił pokoju.

Jeśli w kierowniczych kołach St. Zjedn. weźmie górę polityka rozsądku i odpowiedzialności, jeśli wykaże ona podobną dobrą wolę, jak wykazuje Zw. Radziecki dla rozwiązywania różnych nabrzmiałych problemów międzynarodowych w drodze kompromisów i ustępstw na rzecz pokoju — to niebezpieczeństwo wojny zostanie poważnie zredukowane. W naszym atomowym wieku współczesna cywilizacja może mieć perspektywę istnienia tylko wtedy, gdy te dwa wielkie mocarstwa rozporządzające najpotężniejszą bronią jądrową opartą na podstawie pokojuowego współistnienia skierują swą politykę na tory odpowiedzialności za utrzymanie pokoju w świecie.

NAKAZ NASZYCH CZASÓW

Kluczowe problemy, wymagające szybkiego rozwiązania — to sprawa położenia kresu wyścigowi zbrojeń i podjęcie takich nieodzownych kroków, jak zawarcie układu o zakazie prób broni jądrowej, likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach, utworzenie stref bezzatamowych na obszarach brzoziennych w konflikcie międzynarodowym, za pobjęcie dalszemu rozprzestrzenianiu się broni atomowej, likwidacja resztek drugiej wojny światowej przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie problemu Berlina zach. Rozwiązanie tych problemów otworzyłoby drogę do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, które jest nakazem naszych czasów.

Od czasu skonstruowania pierwszej bomby atomowej do konania na całym świecie kilkuset doświadczeń z bronią jądrową w celu jej udoskonalenia. Doświadczenia z bronią jądrową przeprowadzone tylko w latach 1954—1958 wywoływały energię 100-krotnie większą od siły wybuchowej wszystkich bomb zrzuconych na Niemcy w drugiej wojnie światowej. Dzisiaj konstruuje się już w Związku Radzieckim bomby 100 megatonowe, tj. o sile wybuchu 100 milionów ton trotylu.

Zakaz doświadczeń z bronią jądrową jest konieczny również dlatego, że próbnym eksplozje oddziałują na szkodliwie na wszystko, co wchodzi w jego życie.

Rozbieżności między Zw. Radzieckim a St. Zjedn. w sprawie zakazu prób jądrowych są niewielkie i dotyczą tylko sprawy kontroli prób dokonywanych pod ziemią. Można żyć nadzieją, że rozbieżności te zostaną usunięte, jeśli tylko St. Zjedn. kierować się będą chęcią porozumienia i interesami pokoju.

Zmniejszanie groźby konfliktu nuklearnego i stworzenie warunków do znormlizowania sytuacji w świecie oraz stosunków między Zw. Radzieckim a St. Zjedn., wiąże się nierozdzielnie z likwidacją baz wojskowych, a szczególnie wyrzutni rakietowych na obcych terytoriach. Państwa socjalistyczne otoczone są siecią takich baz.

Nie może być mowy o rzeczywistym odprężeniu między narodowym, o wkroczeniu na drogę rozbrojenia bez likwidacji tej sieci baz amerykańskich, zagrażających bezpieczeństwu wszystkich państw socjalistycznych oraz bezpieczeństwu wszystkich krajów, na terytorium których bazy te się znajdują. Jeśli St. Zjedn. nie ogłasza światu, że czują się zagrożone przez radziecką broń strategiczną na terenie Kuby, wobec której nie ukrywają nawet swych wrogich zamiarów, to czym można usprawiedliwić obecność amerykańskich wyrzutni i amerykańskich lotnisk na terytoriach dziesiątków państw, wobec których państwa socja-

listyczne nie zgłaszają żadnych roszczeń terytorialnych, niczym im nie grożą, ani też nie żądają od któregośkolwiek bądź narodu, aby wyrzekł się ustroju społeczno-politycznego, który sobie wybrał. Czas najwyższy aby skończyć z tą podwójną miarą.

Spotęgowane przez kryzys kubański dążenie do odprężenia w świecie postawiło z nową siłą na porządku dziennym sprawę stref bezzatamowych. Z ideą ustanowienia strefy bezzatamowej w Ameryce Łacińskiej wystąpiła Brazylia, znajdując w tej inicjatywie poparcie wielu państw, w tej liczbie Polski i innych krajów socjalistycznych. Polska propozycja utworzenia strefy bezzatamowej w środkowej Europie, czekająca od kilku lat na rzeczowe rozważenie przez państwa zachodnie, nabiera dziś szczególnej aktualności, gdyż dotyczy terenu, na którym każdy konflikt zbrojny musiałby w sposób nieodwołalny wciągnąć Europę i świat w otchłań wojny.

Radziecki program powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod pełną międzynarodową kontrolą, zakłada, aby już w pierwszym etapie jego realizacji dokonać likwidacji wszystkich środków przenoszenia pocisków jądrowych. Jest to jedyna poważna i realna propozycja, której realizacja może usunąć widmo wojny nuklearnej unoszące się nad światem.

WIELKA WAGA POKOJOWEGO GŁOSU POLSKI

Konieczność osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w tej sprawie narzuca się tym bardziej, że należy zapobiec dalszemu rozpowszechnianiu się broni nuklearnej. Porozumienie w sprawie zakazu i likwidacji broni jądrowej z natury rzeczy musi być tym trudniejsze, im większa ilość państw bronią taką dysponuje. Już dzisiaj miarodajni przedstawiciele St. Zjedn. oświadczają, że nie będą się sprzeciwiać utworzeniu samodzielnej siły nuklearnej państw bloku NATO w Europie. Przeczy to wszelkim założeniom rozbrojenia.

Broń jądrową należy wyrzucić z zachodniej i środkowej Europy, zniszczyć ją w całym świecie, a nie rozpowszechniać jej na nowe państwa. Nacisk NRF na swych sojuszników o otrzymanie broni jądrowej musi być odrzucony, jeśli Europa i świat mają mieć perspektywę pokojowego życia.

Tym donioślejsze staje się pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, zlikwidowanie pozostałości drugiej wojny światowej. zamknięcie drogi agresywnym planom zachodnoniemieckich militarnych i rewizjonistów. Dlatego konieczne jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, ostateczne uznanie przez zachód wszystkich aktualnych granic Niemiec, wyrzeczenie się atomowego uzbrojenia Bundeswehry i wszelkich form dysponowania bronią atomową przez NRF, poszanowanie suwerennych praw NRD, znormlizowanie sytuacji i zniesienie stanu okupacyjnego w Berlinie zach.

Nasza socjalistyczna ojczyzna, cały naród polski, przyjmuje aktywny udział w światowej walce o zabezpieczenie pokoju. Pokojowy głos Polski na arenie międzynarodowej będzie miał tym większą wagę, im bardziej zewręmy szeregi w pracy i walce na froncie naszej gospodarki narodowej, na froncie budownictwa socjalistycznego. Tu bowiem wykują się siły naszej ojczyzny, dobrobyt i przyszłość narodu.

Razem ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, razem ze Zw. Radzieckim — czołową siłą światowego socjalizmu — walczymy będziemy o to, co jest najważniejsze w epoce, w której żyjemy — o zapewnienie sobie i całej ludzkości trwałego pokoju.

Wierzmy, że pokój zwycięży wojnę.

Dogmatyzm i jego konsekwencje

Z artykułu E. Jewtuszenki na łamach „Revolucion”

Na łamach kubańskiego dziennika **REVOLUCION** z 30 listopada br. ukazał się obszerny artykuł Eugeniusza Jewtuszenki, zatytułowany „Cztery godziny rozmawiałem z Fidelem”. Artykuł uzupełniony jest trzema wierszami poety, w tym znanym wierszem „Spadkobiercy Stalina”, i zajmuje całą kolumnę. Nota od redakcji głosi między innymi: „Eugeniusz Jewtuszenko jest najwybitniejszym młodym poetą, przedstawicielem współczesnej poezji radzieckiej. Jewtuszenko z właściwym mu wdziękiem „enfant terrible” mówi: w niedzielę rozmawiałem przez cztery godziny z Fidelem, czytałem mu niektóre wiersze... Niewiele rzeczy dało mi tyle szczęścia...”. Podajemy fragmenty artykułu poety, dotyczące przede wszystkim sprawy dogmatyzmu i jego konsekwencji. Jest to mniej więcej jedna trzecia artykułu.

Byliśmy pierwszym krajem budującym socjalizm. Nie można być pierwszym i nie popełnić błędów.

Popelniliśmy ich wiele.

Byłoby jednak absurdem obarczać winą za wszystko samego tylko Stalina, jakkolwiek za wiele rzeczy jest on osobiście odpowiedzialny... Stalin wierzył w komunizm, ale w ludziach widział jedynie materiał, bez którego nie można się obejść przy wznoszeniu gmachu przyszłości, zapominał jednak, że ludzie ci są także przyszłymi mieszkańcami tego gmachu. Twierdził, że wielki cel musi zawsze wyzwalać niewyczerpaną energię. Zapominał przy tym, że środki muszą być godne celu. Ktoś pozbawiony skrupułów może tym najwyższym celem zaszkodzić i sprawić, że ludzie mogą zapomnieć o nim, o ile do celów tych dąży się środkami nacechowanymi brakiem skrupułów. Czym wytłumaczyć śmierć tylu niesłusznie spotworzonych ludzi? Jak można usprawiedliwić lekceważenie najbardziej żywotnych potrzeb robotników i chłopów przy jednoczesnym marnowaniu grosza publicznego, trwoniению go na wznoszenie gigantycznych pomników i imponujących budowli?

Czym można usprawiedliwić bezlitosną krytykę a nawet prześladowania najlepszych pisarzy, którzy z miłości do ojczyzny oddawali życie?

Mawiali przedstawianie rzeczywistości w różnych barwach, a jednocześnie — przesadne pochwały pod adresem miłośników lokajskich dusz, które zgadzały się na przedstawianie życia jako „komunistycznego lukrowanego raju”?

Komunizm jest najwyższym wcieleniem prawdy. Ile haru posiadać musi naród radziecki, skoro mimo wszystkich niezastępowalnych cierpień zdołał zachować wiarę w komunizm.

Kraj nasz nie zginął. Jednakże niektóre ze stosowanych środków zostawiły na jego ciele otwarte rany.

Dlatego też ma dla nas szczególne znaczenie, aby wszystkie kraje korzystające z naszych doświadczeń wybierały tylko dobre doświadczenia, dobre środki. Jest to jedyny sposób, abyśmy mogli moralnie usprawiedliwić popełnione przez nas błędy, nie dopuszczając do tego, aby powtarzały je kraje zaczynające budować socjalizm...

Nie chcemy, aby w krajach tych zapomniano, że naród budujący komunizm musi także jeść, ubierać się, żyć. Dziś dokładamy starań, aby nasz naród żył dobrze, by budowniczości komunizmu dobrze się odżywiali i nie gorzej ubierali.

Nie chcemy, aby w innych krajach powtórzyły się tendencje

dogmatyczne, które połączamy w naszym aparacie państwowym i partyjnym. Walczymy dziś niezmordowanie o wykorzenie dogmatyzmu i jego wytworu — biurokracji.

Dogmatyzm i biurokracja są sprzeczne z samą istotą rewolucji. Dlatego też na krajach, w których rewolucja zwyciężyła, ciąży szczególna odpowiedzialność.

Nieunikniona konsekwencją dogmatyzmu jest fałszowanie historii zarówno przez jej upiększanie, jak też przez tendencyjną interpretację. Upiększanie lub tendencyjna interpretacja przeszłości niechcinnie prowadzi do upiększania i tendencyjnej oceny dnia dzisiejszego.

Dlatego też tak wielką wagę przywiązaliśmy do faktu, że Fidel Castro zdecydowanie potępił próby fałszerzy usiłujących wykreślić ze spuścizny Jose Antonio Echevarria.

Nie chcemy, aby w krajach budujących socjalizm powtórzone zostały błędy, jakie popełniliśmy w dziedzinie literatury.

W latach kultu jednostki i wbrew temu kultowi powstały wybitne dzieła literackie, ale na ogół literatura zbacała na fałszywe tory, aby załuszczać trudności i braki. Naród nasz przechodził okres procesów bolesnych i skomplikowanych, ale literatura zamiast pomagać mu w zrozumieniu ich i przezwyciężaniu w większości wypadków ograniczała się do decy w pożącanie sumy po to, by zagłuszyć odgłosy łań. Statuś naszej partii zobowiązuje każdego komunistę, który dostrzeże lub wykryje jakiś błąd, do jego ujawnienia. Zasada ta, jeśli ma być pomocna dla partii i narodu, musi być również w całej rożności słowna także w odniesieniu do literatury...

Literatura nasza znajduje się dziś w okresie niebywałego rozwoju. Jest rzeczą ogromnie ważną, by dać narodowi kubańskiemu możliwość zaznajomienia się z utworami najlepszych radzieckich prozaików i poetów.

Nie chcemy także, aby malarze krajów budujących socjalizm powtarzali błędy popełnione przez nas w dziedzinie sztuki pięknej. Nasza ojczyzna jest jednym z inicjatorów współczesnego malarstwa. Rosja była kolebką wielu malarzy realistów, ale wydała także Kandinskiego, Malewicza, Chagalla i Gonczarowa. Mimo to przez długi czas nasi malarze nie mieli innych tematów inspiracji niż portrety Stalina z falką lub bez niej, wielkie domostwa, kamienne i bez wyrazu twarze robotników w stereotypowych pozach przed wielkim piecem. W ten sposób malarstwo radzieckie straciło przychylność narodu.

A może brak nam dobrych artystów? Nie, chyba nie. W ostatnich latach wystawiano płótna młodych utalentowanych malarzy, dzieła zdolnych rzeźbiarzy. Są wśród nich realisci i surrealiści, ekspresjoniści i impresjoniści, tacyżsi i abstrakcyjniści.

Tolerowana u nas latami dogmatyczna krytyka twierdziła, że abstrakcjonizm jest plodem kapitalizmu i że tworzenie płócien tego rodzaju jest równoznaczne z wpadnięciem w sieci ideologii kapitalistycznej. Znam osobiście wielu malarzy, których wystawia się w Moskwie i wiem, do jakiego stopnia są wierni swoim rewolucyjnym ideałom. Wielu z nich jest abstrakcjonistami. I gdzie tu logika? A Picasso? Jest on przecież prawdziwym człowiekiem i komunistą. Czy on też wpadł w sieci ideologii kapitalistycznej?...

Nie można oskarżać autora o wyznawanie ideologii burżuazycznej w związku ze stylem jego twórczości. Nie należy bowiem mieszać stylu z ideologią, jak to robiło wielu naszych krytyków.

Nie chcemy, aby w innych krajach socjalistycznych powtarzano te błędy. Jak już powiedziałem, siła każdej rewolucji tkwi w tym, czego nauczyła się ona od swych poprzedników, nie zapominając jednocześnie o tym, że wszystkie powinny się nawzajem uczyć zarówno na sukcesach, jak i na błędach. W taki i tylko w taki sposób będziemy mogli urzeczywistnić nasze marzenia — zbudować społeczeństwo komunistyczne.

sport • sport • sport

Puchar Polski nadal w centrum zainteresowania

Zawisza najbliższym przeciwnikiem Warty

Przyprószone śniegiem boiska i lekki mróz nie osłabiły zainteresowania, jakim cieszą się w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski. Obfitują one w dalszym ciągu w liczne niespodzianki. Na podkreślenie zasługuje niezwykle bojowość drużyn klas niższych, które wyeliminowały z dalszych pojedynków, zdawałoby się mrowane zespoły. Nawet piłkarze grający o dwie klasy niżej poradziły sobie z drugoligowcami.

Pierwszoligowcy wystartują do 1/16 Pucharu w najbliższą niedzielę. Wszystkie drużyny walczące będą na wyjazdach. Lech, który dzisiaj o godz. 12 wystąpi w Bytomiu do ostatniego meczu o mistrzostwo I ligi z Polonią, będzie jeszcze w tym tygodniu gościł w Górnym Śląsku. Czekają go w Wełnowcu mecz z Rapidem. Do dzisiejszego pojedynku z Polonią poznański piłkarz wystąpi jedynie bez chorego Skrzypczaka w bramce. Zastąpi go Wittig.

W niedzielnych spotkaniach zawodów „Olimpia”, Uległa A-klasowej sieradzkiej Warcie 0:2. Gwóźdźi grali bez przekonania, podczas gdy goście bardzo ambitnie, prosto i skutecznie. Miłą niespodzianką zgłoszili Warcie zwyciężając Cracovię 3:2. Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi zawodnikami. Lepiej podobała się Warta, której zawodnicy przy stanie 2:2 się „obudzili”, zwiększyli tempo i zdobyli przez Wdowickiego zwycięską bramkę, pięć minut przed końcem meczu. Zieloni wyjadą w niedzielę do Bydgoszczy, gdzie zmierzą się z Zawiszą. Czy Warcie wezmą i tę przeskoczą?

Junie niespodzianki, to zwycięstwo B-klasowego Jowisza z Gliwic nad mielecką Stalą 1:0 oraz wysoka porażka Unii Racibórz ze Stalą ze Stalowej Woli 0:5. Dobrze spisał się zespół Górnika z Chochłowic, który wyeliminował z dalszego udziału warszawską drużynę trenerów, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:1.

Największe zwycięstwo odniósł AKS z Chorzowa. Pokonał on MKS I z Krosna 7:0. Przewodnik w tabeli II ligi — Szombierki, w dalszym ciągu kontynuując swój zwycięski pochód. Tym razem pokonał Pomorzani 3:0. Zawisza, z którym w niedzielę spotka się poznańska Warta zwyciężył MKS Krosno 2:1.

Skoro już mowa o piłce nożnej, należy skwitować jeszcze dwa wydarzenia, zresztą niepomijalne. Nieoficjalna reprezentacja Polski w drodze powrotnej z Irlandii stanęła do meczu z silnym włoskim przeciwnikiem Inter-Mediolan. Wygrali gospodarze 5:2. Nasi młodzi piłkarze nie podają do Anglii na wiosenny turniej.

W tabeli I ligi siatkówki z meczem prowadzi zdecydowanie Legia Warszawa przed AZS-em AWF, a wśród kobiet — AZS AWF przed Legią Warszawą.

W Katowicach odbył się VII Międzynarodowy Turniej Zapasniczy w stylu klasycznym o memoriał Pawła Jasińskiego. Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Doniecka (ZSRR), uzyskując 30 pkt. przed RKS Siła Mysiovice — 28,5 pkt., Finalindą — 21,5 pkt.

Drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów zakończyły się sukcesem drużyny Legii Warszawa, która uzyskała łącznie 2.525 kg i wyprzedziła Górnika Thorez — Walbrzych 2.385 kg oraz LZS Mazowsze 2.365 kg.

W międzynarodowych spotkaniach naszych drużyn bokserkich uzyskano następujące wyniki: reprezentacja Gdańska-Borowo Zagrzeb 16:4, Stal Stalowa Wola-SG Chemie Halle 12:3, Burza Wrocław-Aktivist Senftenberg 12:3.

i za granicą

W Brukseli odbyło się Iosowanie ćwierćfinałowe klubowego Pucharu Europy w piłce nożnej. Turceci zespół Galatasaray, który wyeliminował naszą Polonię Bytom wylosował mistrza Włoch AC Milan.

Tenisistę Danię zdobyli puchar króla szwedzkiego zwyciężając w finałowym spotkaniu z Włochami 3:0. W meczu o trzecie miejsce Francja pokonała Jugosławię 2:1.

Absolutnym zwycięzcą międzynarodowego turnieju dżudo w Pradze czeskiej z udziałem reprezentacji akademickiej Polski, NRD, Brazylii, Mongolii i Czechosłowacji został Polak Tokarski.

Rozegrane w Brukseli między państwowe towarzyskie spotkanie Belgia-Hispania zakończyło się wynikiem 1:1 (1:0).

„Koziołki”

4 — 7 — 11 — 16 — 34

Toto-Lotek

Podnoszenie ciężarów — 25, rugby — 27, skok wzwyż — 33, szymbownictwo — 41, zapasy — 47, żeglarsstwo — 48, (dysk. dod. skok w dal — 34).

W Gnieźnie odbył się mecz cyklu rozgrywek o Puchar GKKFIT dla juniorów. Reprezentacja okręgu poznańskiego pokonała drużynę Białostocką 4:1, rewanżując się za porażkę 1:4. Finałowe spotkanie o Puchar GKKFIT odbyło się w Łodzi, gdzie reprezentacja tego okręgu zwyciężyła jedenastkę Wrocławia 4:1 i zdobyła cenne trofeum.

MŁODZI PIĘŚCIARZE POZNAŃSKA POKONAŁA BIAŁYSTOK

KULIŃSKI ZWYCIĘZCA TURNIEJU BUDOWLANICH

Doroczne indywidualne turnieje w tenisie stołowym, organizowane przez Federację Sportu Budowlanych, zawsze gromadzą wielu zawodników.

Do zawodów stanęło 22 tenistów. W wyniku eliminacji do finału zakwalifikowała się czwórka. Zwyciężył Z. Kuliński ze Lwowa przed Cz. Siudzińskim PFB i jego kolegą z tego samego ośrodka — H. Okupniakiem. Cztery był: L. Kolesiński z PFB nr 1.

DOBRA PASSA ZAPASNIKÓW

Młodzi zapasnicy Poznania walczyli na dwóch frontach. We Wrocławiu zwyciężyli reprezentację tego miasta 12:10, a na Wybrzeżu reprezentację Gdańska 16:4.

Wiosłarze AZS zakończyli tradycyjnym wieczorkiem tegorocznym, bogaty sezon, który przyniósł im w dorobku kilka sukcesów, szczególnie dobrze prezentując się czwórce wagi lekkiej, AZS jest produkującym w Poznaniu klubem. Ta dyscyplina sportu znajduje coraz więcej zwolenników wśród młodzieży akademickiej.

Podobną uroczystość zorganizowali kolarze poznańskiego Lecha.

I w tym sezonie lechici pod wodzą swego niestrudzonego kolarnika St. Przybylskiego utrzymali przodującą pozycję wśród kolarzy w naszym okręgu. Najbardziej pracowici i zasłużeni kolarze otrzymali cenne upominki.

Koszykówka

Tylko jedno zwycięstwo na Wybrzeżu

Koszykarze I ligi rozegrali ostatniej soboty i niedzieli przedostatnią serię spotkań. Przyniosła ona kilka ciekawych i zaskakujących rezultatów. Przedstawiciel naszego miasta, zespół Lecha bawił w Gdańsku, gdzie zmierzył się z tamtejszymi drużynami GKS-em i AZS-em. Wyprawa nad Bałtyk zakończyła się dla poznajskich połowicznym sukcesem. Wygrali oni co prawda z AZS-em 90:50, ale niestety, ulegli drużynie GKS Wybrzeże 55:50. Ta porażka spowodowała, że lechici w dalszym ciągu znajdują się w dolnych rejonach tabeli i zajmują obecnie 8 miejsce.

Z innych wyników najbardziej zaskakujący jest rezultat spotkania LKS — AZS AWF. Łódzianie zagrali nadszpiewanie dobrze i zdeklasowali jednego z najsilniejszych kandydatów do mistrzowskiego tytułu 100:64. Poza tym oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie Legii ze Śląskiem zakończyło się zwycięstwem warszawiaków 67:55. Dzięki temu sukcesowi Legia objęła prowadzenie.

A oto pozostałe wyniki ostatniej soboty i niedzieli:

Polonia — Gwardia Wr. 83:54
AZS Gdańsk — AZS Toruń 64:80
Legia — Gwardia Wr. 89:61
Polonia — Śląsk 73:82
Wybrzeże — AZS Toruń 71:65

Tabela:

1. Legia W-wa 9 17 783:611
2. Śląsk Wrocław 9 16 661:545
3. Wybrzeże Gdańsk 9 16 663:598
4. Wisła Kraków 9 15 659:518
5. AZS AWF W-wa 9 15 638:615
6. LKS Łódź 9 14 646:700
7. Polonia W-wa 9 13 672:636
8. Lech P-ń 9 12 668:647
9. AZS Toruń 9 11 632:661
10. Sparta N. Huta 9 11 520:556
11. Gwardia Wrocław 9 10 630:783
12. AZS Gdańsk 9 9 482:784

I LIGA ŻENSKA

Bardzo pechowo wypadła w ostatnią niedzielę poznańska Olimpia, która na własnym terenie przegrała z Wawelem Kraków 46:48, prowadząc do przerwy 27:22. Drugi nasz reprezentant w ekstraklasie koszykówek żeńskiej Lech po chaotycznej i nerwowej grze wygrał z warszawską Gwardią 53:52. W pozostałych meczach osiągnięto następujące rezultaty:

AZS Wrocław — Śląsk Wrocław 55:50
AZS AWF — Polonia W-wa 68:56
Wisła Kraków — LKS 67:29

TABELA

1. AZS AWF 4 8 309:193
2. Wisła Kraków 4 8 251:171
3. Wawel Kraków 4 8 209:185
4. Lech P-ń 4 7 217:189
5. Olimpia P-ń 4 6 181:219
6. Gwardia W-wa 4 5 190:218

1. Warta — Górnik Zabrze 63:59
2. Lech II — Śląsk Wr. 72:59
3. Ostrovia — Pogoń Prudnik 75:59
4. Olimpia — Lechia Z. G. 61:59
5. AZS P-ń — Pogoń Wschowa 70:59
6. Warta — Śląsk Wr. 59:59
7. Lech II — Górnik Wałbrz. 62:59
8. AZS Wr. — Pogoń Prudnik 62:59
9. Olimpia — Pogoń Wschowa 62:59
10. AZS P-ń — Lechia Z. G. 62:59

A oto rezultaty ostatnich spotkań:

Warta — Górnik Zabrze 63:59
Lech II — Śląsk Wr. 72:59
Ostrovia — Pogoń Prudnik 75:59
Olimpia — Lechia Z. G. 61:59
AZS P-ń — Pogoń Wschowa 70:59
Warta — Śląsk Wr. 59:59
Lech II — Górnik Wałbrz. 62:59
AZS Wr. — Pogoń Prudnik 62:59
Olimpia — Pogoń Wschowa 62:59
AZS P-ń — Lechia Z. G. 62:59

TABELA

1. Warta 10 17 688:600
2. Śląsk Wr. 10 17 648:600
3. AZS P-ń 10 16 683:607
4. Lechia Z. G. 10 16 683:607
5. Olimpia P-ń 10 15 683:607
6. Lech II P-ń 10 15 683:607
7. Ostrovia 10 14 683:607
8. Górnik Wałbrz. 10 14 683:607
9. Pogoń Prudnik 10 14 683:607
10. Pogoń Wschowa 10 13 683:607
11. AZS Wr. 10 13 683:607

Piasek i węgiel

(Dokończenie ze str. 1)

ste dno obok szybu. Wkrótce i ono zniknie, przeorane stalowymi zębami maszyn.

Trzy lata trwać ma ta wielka budowa. Jałowa gleba dażycy odtąd będzie przez 21 lat nowym urodzajem — przeszło czterema milionami ton węgla rocznie. Więcej niż Gostawice, niż Patków. 21 lat liczyć będzie miasteczko Kazimierz, gdy spod jego fundamentów wydobydzie się ostatnią tonę węgla. Odejdą górnicy i sława nowego, górniczego miasteczka osiedli się w pobliskim Józwinie, Klecku. Pójdą ehyba za nią miejscowi ludzie, którym niespodziany węgiel dał inny chleb.

Teraz jeszcze dwa lata walki z lasem, piaskiem, wodą i calizną. Zbudowano tu dopiero szyb do odwodnienia złoża. Jego niewysoka wieża przyklejona jest do murewanego baraku, gdzie koncentruje się życie całej budowy.

Inż. Paweł Świetlikowski, kierownik robót górniczych, szczegółowo zapoznał mnie z urządzeniami budynku. Wiadac, że leży mu to na sercu, czy też — wątrobie, bo rozwodzi się szeroko nad urządzeniem przyszłej szatni, natrysków. Na razie, choć budowa trwa już kilka miesięcy, założono dopiero światło, a zmiana, co właśnie nadeszła z szybu — smaruje kaftanami gołe ściany szatni. Czekają na wodę, której zabrakło w jednym kranie.

W ciepłym pomieszczeniu, ogrzewanym jakimś prymitywnym piecem żelaznym, paruje woda z ubrań i zmęczenia z ciała. Ci górnicy skończyli na dziś. Minie jeszcze sporo czasu nim dotrą do domów w sąsiednich wioskach. Odkrywką, intrygującą dla przybysza, dla nich znaczy o wiele więcej, to gorzki smak codziennego prymitywu życia i pracy w warunkach budowy.

Inż. Świetlikowski ukradkiem patrzy na zegarek. Powinien poprowadzić kurs sygnalistów szybowych, lecz dziennikarz-natret bezczelnie wypytuje dalej.

Tak, szkoli się nową załogę. Tylko czterdziestu przybyło tu z Patnowa, 60 górników kazimierskich, to ludzie nowi, z okolicy. Za rok będzie ich tu tysiąc i więcej. Teraz uczą się fachu maszynistów wyciągowych, rębaczy robót podziemnych. Rębacz? A jakże, toć tu na przodku robi się jak za pradziada — łopatą i kilofem.

Drogę dla nowoczesnych maszyn przeciera dziś ręka górnika, uzbrojona jedynie w najprostsze narzędzia. Nieraz mdleje z wysiłku, nawykła raczej do pług, niż kilofa. Nieraz skazana jest na beczyność przez małe tragedie budowy: podstępność wody i ziemi, brak środków — nie dowiedzionych na czas, decyzji — której tu nie sposób powziąć w pośpiechu. Potem trzeba w dwójnasób walczyć z drugim po wodzie, wrogiem — z czasem. Tak właśnie jest teraz.

Ale od czego głowa. By zwielokrotnić siłę kilofa, kazi-mierscy górnicy własnym nowatorskim sposobem uzupełniają technikę nowego polskiego kopalnictwa: stosują młoty pneumatyczne do urobku calizny i węgla brunatnego, myślą o zwykłej pile tarczowej do wyrębu lasu, jako o wrębiarce dla rębaczy. Geolog z Gostawic, inż. Rzedkowski zasila ich swym pomysłem pompowania wody z ziemi bez pomocy rur, inż. Świetlikowski odwzajemnia się nowym systemem odwodnienia Gostawic, o 5 mln. zł tańszym od poprzedniego...

Powiadają: mocni ludzie rodzą się na kamieniu. Chciałbym dodać: i na piasku. Dziś jest tu piasek, wkrótce będzie węgiel. A jacy będą tu ludzie za 21 lat, zrodzeni z węgla?

ZBILUT SEK

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie **technika** na stanowisko głównego technologa w zakresie budowy maszyn i aparatów przyjmie **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu**, ul. Kościuszki 57. K11568

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudniają techników zastępcę głównego technologa, technika planowania wewnętrznego ze znajomością pojazdów mechanicznych, kierownika produkcji branży metalowej, ślusarzy - spawaczy, tokarzy, kierowców samochodowych i spawaczy elektrycznych. Podania składać: **Zakłady Mechaniczne - Poznań**, ul. Dojazd 30 lub telefonicznie pod numer 433-01, wewn. 32. K11633

Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościuszki) - przyjmą do pracy technika energetyka-elektryka z pożądanymi uprawnieniami III lub IV grupy BHP. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr PZPS. K11604

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnią zaraz technologa lub chemika z wyższym wykształceniem, elektryka samochodowego - praca przy ul. Bałtyckiej 85, oraz palacza na kotły wysokiego ciśnienia - praca w Antoninku. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr - Poznań, ul. Bałtycka nr 85. K11539

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Przemysłowych, Poznań, ul. Słowackiego 13 - zatrudni st. księgową. Wnioski składać w Dziale Kadr, pokój 38, II ptr. K11533

Stanisława Paradyż
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5. XII. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUK Z ŻONĄ
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 25034g

Stanisława Płotkowiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. na cmentarzu parafialnym św. Stanisława Kostki na Winiarach.
W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRACIA, BRATOWE, SIOSTRZENICE I BRATANICE
Poznań, Leonarda 10 m. 3.

inż. Stanisław Maniewski
zasnął w Bogu dnia 2 grudnia 1962 r.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 5 grudnia 1962 r. o godz. 8 w kościele św. Jana Vianney.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu solackim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
24960g

Stanisława Marecka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O tym zawiadamia w smutku
SIOSTRA Z MĘŻEM I RODZINĄ
25020g

Franciszek Górny
powstaniec wkłp.
Pogrzeb odbył się 1 grudnia 1962 r. z kościoła parafialnego w Krzesinach.
O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM I WNUKAMI
24969g

Helena Wiśniewska
z domu Jaworska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Zabikowo, Armii Czerwonej 39. 24989g

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 - przyjmą zaraz inżynierów - mechaników na stanowiska konstruktorów. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K11541

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 - zatrudni inżynierów do Działu Produkcji i Działu Przygotowania Produkcji, inżynierów, majstrów i techników budowlanych do pracy w terenie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K11580

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnią zaraz technologa lub chemika z wyższym wykształceniem, elektryka samochodowego - praca przy ul. Bałtyckiej 85, oraz palacza na kotły wysokiego ciśnienia - praca w Antoninku. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr - Poznań, ul. Bałtycka nr 85. K11539

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Przemysłowych, Poznań, ul. Słowackiego 13 - zatrudni st. księgową. Wnioski składać w Dziale Kadr, pokój 38, II ptr. K11533

Piotr Mieszala
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 15 na starym cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
24948g

Marta Müllerowa
Pogrzeb odbył się w środę, dnia 28 ubm. na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, CÓRKI, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Krzyżowa 6 m. 2, Kalifornia. K11484

Józef Stanisław Maniewski
inżynier
długoletni zasłużony doradca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w zakresie spraw budowlanych.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
ZARZĄD I DYREKCJA
IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU
24980g

Antoni Philip
powstaniec Włkp. 1918-1919
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 grudnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Kossaka 21. 24937g

Maria Frohmberg
z domu Skorwider
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Stęszew, Poznań, Warszawa. 24987g

Władysław Liersch
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 14.45 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążone w nieutulonym żalu
ŻONA I DZIECI
Poznań, Janickiego 2. 25030g

CZĘŚCI ZAMIENNE
DO SILNIKA „STAR-20”
jak: panewki różne, uszczelki różne, części do pompy wody, oleju, rozrusznika, prądnicy i tym podobne oferują
użytkownikom państwowym, spółdzielczym i prywatnym
POZNANSKIE
ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
ulica Sikorskiego nr 12 • telefon 527-69 K11606

Praca
Gospoia samodzielna z referencjami potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Lubeckiego 16 m. 2, tel. 622-37. 24786g

Nauka
Języki obce wyklada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 24610g

Kupno
Kupię samochód „Warszawa” w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24818g.

Przyjmę ucznia. Poznań, Żydowska 15 (Warsztat ślusarski). 24835g

Ślusarz - spawacz z aparatem acetylenowym szuka zajęcia, 23 Lutego 5 m. 13. 24748g

Potrzebna pomoc domowa dla pracującego małżeństwa z 2-letnim dzieckiem na 7-8 godz. dziennie. Dobre warunki mieszkaniowe. Komandoria, ul. Tomickiego 13/15 m. 16, tel. 721-59. 24756g

Kupię samochód „Warszawa” w idealnym stanie lub do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24772g.

Kupię magiel domowy. Oferty wraz z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24777g.

Stefanowi Sokołowskiemu
z powodu śmierci żony
Krystyny Sokołowskiej
WYRAŻA NAJGŁĘBSZE WSPÓŁCZUCIE
GRONO NAUCZYCIELSKIE
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 15 W POZNANIU
24932g

Józef Stanisław Maniewski
inżynier
długoletni zasłużony doradca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w zakresie spraw budowlanych.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
ZARZĄD I DYREKCJA
IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU
24980g

Antoni Philip
powstaniec Włkp. 1918-1919
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 grudnia br. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Kossaka 21. 24937g

Maria Frohmberg
z domu Skorwider
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Stęszew, Poznań, Warszawa. 24987g

Władysław Liersch
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 14.45 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążone w nieutulonym żalu
ŻONA I DZIECI
Poznań, Janickiego 2. 25030g

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU
POSZUKUJE
GARAŻU
dla dwóch samochodów: „Warszawa” - osobowy i „Warszawa Pick-up” - furgon
Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla nr K11571.

KOMUNIKAT
Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót zamyka się dla ruchu kołowego, za wyjątkiem tramwajowego, ul. Dzierżyńskiego na odcinku od ul. Wspólnej do ul. Traugutta. Objezd w obu kierunkach ustala się ul. ul. Traugutta, Rolną, Wspólną. K11662

Sprzedaz
Pianina Sommerfeld, Betting, Ecker i inne sprzedam Czerwonej Armii 39. 24479g

Sprzedam okazję furtki zagraniczne, maszyny do pisania, biam. Telefon 632-27. 24862g

Pianino - marki „Dünnert” bardzo dobre, mało używane, metalowa płyta, krzyżowe, mahoń - sprzedam. Poznań, ul. Marcelesińska 6 m. 5, od godz. 18. 24901g

Lokale
Odstąpię garaż. Szamarskiego 45 m. 7, Smółski, od godz. 16. 24589g

Zguby
Kołnier futrzany zgubiłam w czwartek na Głogowskiej. Oddać: Głogowska 176 m. 5. 2444g

Zgubiono 2 grudnia, godz. 13-15, bransoletkę złotą. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kopernika 3 m. 10. 24599g

Matrymonialne
360 matrymonialnych ofert. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami - Warszawa, Elekoralna 11 - „Syrinka”. K11394

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej żony, sp.
Kunegundy Krysztofiak
zostanie odprawiona msza św. w środę, dnia 5 bm. o godz. 7.15 w kościele OO. Bernardynów,
o czym zawiadamiają
MĄŻ, CÓRKA I ZIĘĆ
24878g

Antoni Philip
nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XII. 1962 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
M. P. W. i K. - POZNAŃ
K11640

Mareczek Gogolek
uczeń I klasy Technikum Łączności.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.
O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
RODZICE, SIOSTRZYCZKA I BABCIA
Poznań, Czwartaków 18 a. 25012g

Walentyna Wesołowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym Serca Jezusowego na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Szamarskiego 56. 24941g

Grudzień
4
wtorek

Imieniny
Barbary

Słońce:
wsch.: g. 7.35
zach.: g. 15.35

Radio

WTOREK

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Melodie rozrywkowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert por. muzyki polskiej; 11 — „O szlachetnym dziale górniczym” — gawęda G. Morcinka; 11.20 — Audycja na Barburkę; 11.40 — Melodie weneckie — gra orkiestra Gianni Manesa; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy V; 13.30 — Koncert popołudniowy; 14.15 — „Radiostacja harscerska”; 14.30 — Muz. rozrywkowa; 15.30 — Poemat symfon.; 15.45 — Zespoły górnicze; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Fel. ekonomiczny; 17.15 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tyg. fel. Redakcji Spół.; 18.10 — „Radiostacja młodzież”; 18.30 — Kurs nauki języka ros.; 19.05 — Koncert Złoty; 20.26 — Sport; 20.30 — Słuchow.; 21.30 — Śpiewa „Śląsk”; 21.55 — Wzór muzyki tanecznej;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.35 — Aud. literacka; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.26 — Fragmenty operowe; 9.45 — Kurs jęz. ang.; 10 — „Wesoły autobus”; 11 — Z twórczości komp. radz.; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Tańce symf.; 13.25 — Audycja liter.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Melodie rozrywkowe; 15.10 — Utwory chóralne; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. Przemysław Bystrzyckiego z cyklu: „Dziennik lektur”; 16.35 — Koncert dla Wielkopolskich Górników; 17.25 — „U górników w Kłodawie i Turku”; 17.30 — Dla dzieci; 18.49 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — „Aud. liter.”; 20 — Komentarz aktualny; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół A. Kurylewicza; 22.15 — Kronika studentów; 22.30 — Antoni Dworzak: Kwintet fortep. a-dur, op. 81; 23.05 — Muzyka; 24 — Hymn i koniec audycji;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

WTOREK

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.20 — Program dnia (lok.); 17.25 — „Telerozmaitości” (lok.); 17.55 — „Drzewko mądrości” — teleturniej (W-wa); 18.25 — Telew. Magazyn Techniczny (Katowice); 18.55 — Recital skrzypcowy — Oleg Krysa (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 20.15 — Film krótkometraż. (W-wa); 20.30 — „Barburkowa rewia gwiazd” — program rozrywkowy (K-ce); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Pokrótki

SZAMOTULY. Polska Kronika Filmowa odwiedziła Klub „Ad Acta” przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Cel: reportaż z Klubu i rozmowa z petentami.

★

SZAMOTULY. Zamontowane barierki przed restauracją na ulicy Dworcowej spełniają podwójną rolę: są podpórka rowerów i... ludzi po jednym głębszym. (mr)

★

WRZEŚNIA. W okolicy Pyzdr, znajduje się ponad 16 000 mieszkańców. Jak się okazuje, nie ma tu żadnej kostnicy. Zwłoki zmarłych do czasu pogrzebu leżą zwykle w domu. A Prezydium MRN ma wątpliwości, kto powinien budować kostnice. (jspn)

★

KROTOSZYN. W powiecie czynnych jest 6 szkół przysposobienia rolniczego. Uczy się w nich około 350 młodzieży. W ubiegłym roku szkolnym uwagę poświęcała ona uprawie ziemniaków, kukurydzy i soi. W uprawie ziemniaków osiągnęła doskonałe rezultaty. W niektórych okolicach wydajność dochodziła od 600 do 700 kwintali z hektara! (fk)

★

SŁUPCA. Leży ona na trasie przelotowej Poznań—Warszawa, lecz nie posiada dworca autobusowego, choć codziennie przyjeżdża tutaj około 250 podróżnych. W samym mieście są dwie szkoły, do których dojeżdża 100 uczniów. Pasażerowie czekają nie raz na autobus po dwie — trzy godziny w bramach lub na ulicy. Jak długo jeszcze? (tor)

Kiedy gołą ślusarze...

Niedobrze z usługami — oto co często piszemy. Prawie ani jedno z 12 przedsiębiorstw usługowych w pow. czarnkowskim nie wykonało swych zadań planowych za 3 kwartały br. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które prowadzą usługi stolarskie, poligraficzne, tapicerskie, ślusarsko-mechaniczne, plan roczny wykonały do października w 35%. Przyczyna? Poświęcając sporo uwagi produkcji eksportowej mebli dla okrętów, zaniedbano usługi, z których niegdyś słynęło przedsiębiorstwo terenowe (z drugiej strony plan usług jest nieco wygórowany, co jednak nie usprawiedliwia tak niskiego wykonania planu).

Podobnie i Czarnkowskie Przedsiębiorstwo Metalowe w Wieleniu, które m. in. prowadzi punkty malarsko-szklarskie i ślusarskie, przez wiele miesięcy br. usługi traktowało, jak piątą kołko u wozu. „Końska kuracja” zastosowana przez Poznańskie Zjednoczenie w postaci potrącenia premii spowodowała co prawda, że usługi stały się nagle oczkiem w głowie dyrekcji, ale dopiero pod koniec roku.

Objawem niepokojącym jest nierytmiczne wykonanie planu usług przez Spółdzielnię Wielobranżową w Czarnkowie. Powody? Późne uruchomienie tak bardzo potrzebnego punktu szklarsko-mechanicznego i ślusarsko-mechanicznego, kiepska działalność warsztatu wulkanizacyjnego oraz brak właściwej reklamy.

Oszczędność?

W Grodzisku Wlkp. zwięźno ul. 3 Maja, by zużyć mniej asfaltu. Tymczasem ul. 3 Maja należy do najbardziej ruchliwych ulic Grodziska. Prowadzi z szosy poznańskiej i zieleńcówskiej na szosę nowotomską i opalenicką. Tędy prze wozi się najwięcej towarów do dworca. Wreszcie tutaj są 3 szkoły i straż pożarna.

Oszczędność, jaką ostatnio podjęto, może być więc fatalna w skutkach. Na wąskiej, ruchliwej jezdni łatwo o wypadek, zwłaszcza gdy szkoły znajdują się w pobliżu Straży Pożarnej. Półki asfalt nie jest nałożony, można jeszcze błęd naprawić. (Min)

Września zapleczem Konina

Przedsiębiorstwa przemysłowe w powiecie wrzesińskim wykonują coraz większe zadania produkcyjne, jednak wykazują mały wzrost zatrudnienia. Większa wydajność pracy osiągnięta przez modernizację urządzeń, na co przeznaczają poważne fundusze.

Np. wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, które ma działy drzewny, metalowy, poligraficzny i 2 spożywcze, zwiększyło wartość produkcji w br. o 3,2 mln. zł (w porównaniu do 1960 r.), a zatrudnienie tylko o 3 osoby. Spółdzielnie pracy planują wzrost wartości produkcji przy małym tylko wzroście zatrudnienia.

Z roku na rok wzrastają roczniki, wchodzące w wiek zdolności do pracy (16 lat). Obecnie ilość młodzieży w wieku 14 lat wynosi 1162 (chłopcy — 52 proc.), 15-letniej — 1120 (chłopcy — 43 proc.), 16-letniej — 1278 (chłopcy — 49 proc.), 17-letniej — 771 (chłopcy 49 proc.). W 1965 r. przybędzie więc poważna liczba rąk do pracy w wieku 18 lat i będzie utrzymywała się na tym poziomie w latach następnych.

Powiat wrzesiński może odgrywać w przyszłości rolę zaplecza siły roboczej dla rejonu Konina i wielkiego Poznania. Stąd wydaje się też myśl rozbudowy istniejących już zakładów przemysłu kluczowego. Kadra techniczna, tradycje i szkoły zawodowe stwarzają ku temu odpowiednie warunki.

Obecnie natomiast Wydział Zatrudnienia skierował w okresie trzech kwartałów br. do pracy 1130 osób (w tym 433 kobiety). Poszukuje pracy 44 mężczyzn i 66 kobiet (44 niewykwalifikowane). Wolnych miejsc pracy pozostaje nadal: 59 dla mężczyzn i 22 dla kobiet. Liczby powyższe wskazują, że na razie liczba wolnych miejsc dla mężczyzn jest znacznie większa, niż liczba mężczyzn poszukujących

Bardzo często klienci nie wiedzą bowiem o miejscu i rodzaju świadczonych usług. Nie wiadomo też, czym tłumaczyć wloką się w zółtym tempie remonty lokalu sklepowego przy placu Wolności. Dlaczego punkt ślusarsko-mechaniczny zajmuje się głównie usługami transportowymi — pozostaje tajemnicą. Także i PZGS, który słabą realizację zadań planowych usług tłumaczy brakiem fachowców po winien usprawnić działalność takich punktów jak wypożyczalnia sprzętu rolniczego, ochrony roślin, gospodarstwa domowego i inne. Od Zakładu Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych można oczekiwać poprawy jakości napraw oraz, co też jest rzeczą ważną, dokonywania napraw gwarancyjnych telewizorów w domu klienta.

Poza chlubnymi wyjątkami, jak najstarsza w powiecie Spółdzielnia Pracy „Stolarz”, Spółdzielnia Inwalidów „Przyszłość”, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN, wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa (Rejonowe Przedsiębiorstwo Mięsnych Gospodarczych, PSS, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) nie wykonały planu.

Do końca roku pozostało niewiele czasu. Obecnego planu pewnie nie da się uratować. Trzeba więc zastanowić się już teraz co i jak zrobić, ażeby w przyszłym roku uniknąć niedociągnięć dla klientów niedociągnięć. Bo wykonanie planu to przede wszystkim terminowość, jakość i wszechstronność usług, troska o dobór fachowców i estetykę sklepów. (Np. wygląd sklepu Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” przy głównej ulicy bu

dzi zgroze).

Kilka uwag o rzemiośle indywidualnym. W powiecie istnieją 323 warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające 448 osób. Brak jest przede wszystkim usług z dziedziny optyki, zduniństwa, ślusarstwa samochodowego, motocyklowego, blacharstwa i studniarstwa. Na wsi, szczególną opieką i pomocą otoczyć trzeba tzw. rzemieślników uniwersalnych (świadczących usługi w pokrewnych zawodach — kowal, ślusarz i elektryk).

Dodać trzeba, że pewnym hamulcem w rozwoju usług jest ustalenie wartości usług dla ludności przez województwo, które otrzymanym limit dzieli na poszczególne przedsiębiorstwa. W tej sytuacji Wydział Handlu i Przemysłu z roli koordynatora schodzi do roli rejestratora, a przecież ma chyba lepsze rozeznanie potrzeb społeczeństwa i możliwości przedsiębiorstw, niż urzędnicy w dalekim Poznaniu.

I jak długo można dopuszczać do — jesteśmy delikatni — paradoksów, że Czarnkowskie Przedsiębiorstwo Metalowe, dążąc do wykonania planu za wszelką cenę otwiera... zakład fryzjerski? A brak tym czasem warsztatów mechanicznych w powiecie... Spółdzielnia Wielobranżowa toczy boje o lokal na uruchomienie zakładu kosmetycznego. A nie ma kto postawić pieca w Czarnkowie.

Ustalmy wobec tego, kto o czym ma decydować, żeby skrwawioną brodą — z winy ślusarza — nie obarczać sumienia niewinnego Cygana.

JERZY NIEDZIELSKI

W muzycznym Poznaniu

Modernistka i klasycy

Filharmonia Poznańska w bieżącym sezonie prowadzi konsekwentną linię repertuarową, która pragnie zapoznać miłośników muzyki ze współczesnymi prądami w kraju i na świecie. Właśnie podczas ostatniego, pamiątkowego wieczoru usłyszeliśmy „Muzykę na smyczki, trąbki i perkusję” Grażyny Bacewiczówny. Utwór powstał za ledwie pięć lat temu. Na tle twórczości naszych najmłodszych awangardzystów (Kilar, Górecki, Penderecki) Bacewiczówna robi wrażenie klasycy modernizmu. Ta komponująca kobieta (coż za rzadkość!) swą muzyką bije „na głowę” wie lu naszych najmłodszych eksperymentatorów. Imponuje śmiałością a równocześnie dojrzałością i pewnością zamierzeń twórczych. Stosuje znakomite przemysłowe formy, nie szuka tanich efektów, przepaja swoje dzieła (zwłaszcza ostatnie) emocjonalnością, która przykuwa uwagę i przemawia do słuchacza. Już i część (allegro) zaskakuje ciągłą niespodzianką wyszukanej barwy brzmienia. II cz. (adagio) ma wiele jakiegokolwiek poetyczności. To nie są przypadkowe, ilustrujące dźwięki lecz muzyka, która coś wyraża. Natomiast w III cz. (vivace) wyczuwano się więcej zdawkowości i solidnej zresztą „roboty” niż natchnienia i polotu. W efekcie za-

chwytu wśród ogółu słuchaczy raczej nie obserwowaliśmy. A szkoda, bo obie pierwsze części „Muzyki na smyczki” zasługiwały stanowczo na wielkie brawo.

Solistka wieczoru Barbara Hesse-Bukowska odtworzyła „Koncert C-dur” (K. V. 467) Mozarta. Pianistka grała z techniczną czystością i precyzją, niewielkim krótkim dźwiękiem, usiłującą właściwie oddać charakter epoki klasycyzacji. W sumie jednak interpretacja posunęła tu obiektywizm trochę aż za daleko. Fortepian brzmiał często zbyt matowo, brakowało lirycznego ciepła i błyskotliwej, sugestywnej barwy. Także i tempo I cz. (allegro maestoso) so listka narzucała raczej chybą za szybko. Ale stwierdzamy o jawnie, że Hesse-Bukowska tym razem zastępowała oczekiwane przez wszystkich Michel Blocka (Meksyk). Wiedząc nie starczyło czasu na gruntowniejsze przemyslenie koncepcji Mozarta. Tylko wdzieniec wspominaliśmy nie skazitelne dawne wykonania przez Bukowską „Koncert” Schumanna lub Chopina. Czyż by nasza solistka-laureatka konkursu chopinowskiego lepiej czuła się w klimacie muzyki romantycznej?

Resztę wieczoru wypełniła „VII Symfonia” Beethovena czyli „Apoteoza tańca” — jak mówił Ryszard Wagner. Istotnie czynnik rytmu odgrywa w tym dziele rolę zasadniczą. Inni porównywali „VII” do żywej wiołowej bakałanii, sugerowali własnymi słowami kompozytora „Muzyka jest winem, które pobudza ludzi do nowych czynów twórczych, a ja jestem Dionizeosem, nalewającym napój upajający ducha”.

Beethovenowska „VII Symfonia” zyskała sobie z miejsca ogromne powodzenie (rok 1813). Po prawykonaniu powtórza była kilkakrotnie we Wiedniu, na przestrzeni 3 miesięcy. Budziła ostre spory wśród współczesnych. Nawet wielki romantyk K. M. Weber nazwał tę kompozycję dosłownie „wariacją”. W istocie „VII” to wybuch potężnych uczuć, żywiołowa radość i bezpośredniość muzyki popularnej (marszowe tematy). Prowadzący dzieło z pamięci R. Sanatowski oddał doskonale charakter tej sztuki, jej uroczysty patos, kolosalną energię rytmu i entuzjazm twórczy. We wszystkich swych częściach dzieło Beethovena zajaśniało niezwykłym blaskiem.

K. NOWOWIEJSKI

to jest ciekawe

Rawicka stulatka

Jubilatka, mimo sędziwego wieku, nie wygląda zbyt dostojnie. Co więcej, na pierwszy rzut oka nic nie zdradza jej długiej drogi życia. A jednak popularna rawicka „Odlewnia”, położona przy Wałach Powstańców Wielkopolskich, powstała dokładnie przed wiekiem. Aktualne jej miano brzmi „Rawicki Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza”. Któżby jednak pamiętał nieswoją brzmiającą nazwę! Dla siedzących rawiczan, przedsiębiorstwo przy Wałach Powstańców było i pozostaje po prostu „Odlewnię”.

Usprawnienie na punkcie skupu

Na punkcie odbioru buraka cukrowego w Kołaczku (pow. Września) są stale długie szpalery wozów konnych i przyczep ciągnikowych, nalożonych burakiem cukrowym i korzeniem cykorii. Przewijają się tu codziennie ponad 200 wozów.

Obsługa pracuje prawie do godziny 20, lecz mimo to nie może wszystkich dostawców spieszyć załatwić, bo w punkcie jest tylko jedna waga wozowa. Co gorsze, tutaj obsługują się plantatorów z blisko 20 wsi oddalonych nieraz o 15 km. Dostawcy tracą tu czas i cały dzień.

Można by tego uniknąć, gdyby odbiór dostaw odbywał się według poprzednio wydanych numerków lub według kolejności wsi. Wydaje się, że rejon odbioru tego punktu jest stanowczo za rozległy. (jspn)

Już sto lat minęło od chwili, gdy w 1862 roku mistrz kowalski Jan Linz założył w Rawiczu warsztół. W 9 lat później, dobrze prosperujące kowalstwo, zamienia się w zatrudniający dziesięciu ludzi zakład, by w roku 1885 przekształcić się w Fabrykę Maszyn, z blisko 50-osobową załogą. Prawdę mówiąc, była to nazwa, przyjęta trochę na wyrost, jako że zakład zajmował się głównie naprawą maszyn rolniczych oraz wyrabianiem do nich części.

Stopniowo firma, prowadzona po śmierci Linza — seniora przez jego synów, produkowała pompy łożkowe, urządzenia transmisyjne, a także niektóre urządzenia browarnicze i gorzelniane. Z biegiem czasu, w okresie lat 1891—1920, zakład wyspecjalizował się właśnie w tej dziedzinie, między innymi dostarczając kompletne urządzenia dla browarów i słodowni w Moskwie, Kijowie, a także Wiedniu oraz dla takich państw jak Niemcy, Anglia, Szwecja, ba — nawet do Afryki wędrował sprzęt mechaniczny, produkowany w Rawiczu.

W czasie ostatniej wojny, tutaj wykonywano dodatkowo wozy na potrzeby wojska hitlerowskiego. 22 stycznia 1945 roku zakład przejął w swoje ręce, w imieniu władz ludowych, garska pracowników: Feliks Tomaszewski, Józef Styrzyński, Jan Borowski, Antoni Pawłowski, Antoni Stefaniak, Jan Jankowski, Łucjan Stachowiak i Franciszek Senga, Jan Namysł, Maria Zielińska, Wacław Kasprzak, Ludwik Jankowski. Po parodniowej przerwie „Odlewnia” ruszyła! Naprawiano samochody wojskowe, parowozy, tory kolejowe i mosty, a także pomagano w remoncie zakładów przemysłowych w powiecie.

W 1951 roku dokonała się zasadnicza zmiana w profilu produkcyjnym przedsiębiorstwa: wyznaczono wówczas rawickiej „Odlewni” zadania w zakresie produkcji urządzeń gazowniczych. W roku 1955 goiów był ostatecznie projekt /rozbudowy, opracowany przez wrocławską „Gazobudowę”. Opiewał on na blisko 30 milionów złotych. Nową, pierwszą halę produkcyjną, oddano do użytku na Święto Lipcowe w 1956 r. W rezultacie gdy w roku 1945 wyprodukowano łącznie w Rawiczu 145 ton odlewów, to w roku 1957 osiągnięto 861 t. Od tego czasu nastąpiło znów podwojenie mocy produkcyjnej zakładu.

Długo można by wliczać budynki, urządzenia i maszyny, w jakie wzbogaciła się „Odlewnia”. Wystarczy chyba wspomnieć, że dotychczas inwestycje „Jubilatki” kosztowały około 40 milionów złotych. Dzięki tym nakładom, dawny warsztat rzemieślniczy przekształcił się w nowoczesny, pełnosprawny zakład przemysłowy — dodajmy: najważniejszy zakład przemysłowy Rawicza.

Z okazji niedawno obchodzonej uroczystości stulecia „Odlewni” — przekazujemy załodze serdeczne życzenia.

P. Z.

Nowy zakład w Wągrowcu

W zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Wągrowcu oddano do użytku nowy zakład produkcyjny — dekstriniarnię.

Jest ona na wskroś nowoczesna i całkowicie zmechanizowana, lśni czystością, a lekką konstrukcją odbiega od szablony dotąd stosowanego w budownictwie przemysłowym.

Pomyślano również o właściwie rozmieszczonej części socjalnej dla nielicznej, ze względu na automatyzację pracy, załogi. (Kdw)

Żart dnia



Krawaty na Sylwestra

Turkowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego przygotowują dla panów na Sylwestra wiele atrakcyjnych wzorów krawatów. Plastycy zakładu dowodzą komórkę wzorującej opracowali setki oryginalnych modeli opierając się na wzornictwie włoskim i francuskim.

Produkowane są one ze specjalnego sztucznego włókna. Do końca br. fabryka wypuści na rynek 300 tys. sztuk krawatów o różnorodnych, nowoczesnych kompozycjach kolorystycznych i niemal w 400 wzorach.

Będzie więc w czym wybierać! (zet)